Nr. 22. **Piątek. 29 Stycznia 1892** **Rok 82.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 złr. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 złr 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., kwartalnie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela Mikołaja Niedźwieckiego w Podhajcach, stałym nauczycielem czteroklasowej szkoły etatowej męskiej w Podhajcach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 stycznia.

Zapowiedź ponownego otwarcia parlamentu i wyborów powszechnych w Anglii, ożywiła wszystkie koła polityczne w hrabstwach i w olbrzymiej stolicy. Stronnictwo liberalne i unioniści zbroją się do walki, zwołują zgromadzenia partyjne, a wszystko to odbywać się ma w Londynie. Dzienniki liberalne zapowiadają kilka meetingów w różnych okolicach Londynu, a najznakomitsi mowcy stronnictwa, jak William Harcourt, Trevelyan, Stansfeld, lord Risson i inni zapowiedzieli przybycie na te zgromadzenia. Sam Gladstone przybędzie już w dniu 6 lutego do Londynu, ażeby odbyć przegląd zgromadzonych szeregów, ożywionych i pełnych otuchy po ostatniem zwycięstwie w Rossendale. Równocześnie i Morley, poczytywany do niedawna za następcę Gladstona, przybył swojej partyi z pomocą i wystosował z Londynu okólnik do liberalnych, ażeby stanęli w pełnej liczbie przed otwarciem parlamentu.

Na przedparlamentarnych zgromadzeniach w Londynie, które rozpocznie stronnictwo liberalne w pierwszych dniach lutego, zabierać mają głos ewentualni kandydaci. Oprócz programowych mów, odezwie się krytyka, wykazane będą dotychczasowe zwycięstwa partyi, która bądź co bądź, zdobywała stopniowo, ale systematycznie coraz nowe okręgi przy wyborach uzupełniających. Stronnictwo torysów, z ubolewaniem widzi, że szeregi ich w parlamencie maleją pod koniec ostatniej sesyi, i to tak gwałtownie, że przy nowych wyborach powszechnych, Gladstone bardzo łatwo uzyskać może większość.

Krzątają się także żywo unioniści. Pierwszy obecnie kanclerz skarbu, Balfour, rozesłał już zaproszenia deputowanym unionistowskim, wzywając ich na ucztę na 8 lutego, a zatem w przededniu otwarcia parlamentu. Na ten sam dzień sprasza książę Devonshire unionistów na meeting, na którym odbyć się ma ważny wybór nowego przewódcy frakcyi unionistów liberalnych. Londyn ożywia się pod koniec miesiąca bardzo, a dzienniki wszelkich frakcyj pełne są odezw i artykułów na temat przyszłych wyborów i bliskiego terminu rozpoczęcia ponownie prac parlamentarnych.

Sprawy krajowe.

(*Zamknięcie rachunków galic. funduszu propinacyjnego za rok 1890, oraz preliminarz na r. 1892.*)

(Dokończenie).

W funduszu rezerwowym w dziale „majątku obrotowego“ wynosiły przypisane dochody w roku 1890 kwotę 252.543 zł. 51 ct., wydatki zaś 122.697 zł. 13 ct., — okazuje się przeto zwyżka w kwocie 129.846 zł. 38 ct., która w stosunku do preliminowanej nadwyżki na rok 1890 w kwocie 10.095 zł., jest większą o 119.751 zł. 38 ct. Powyższą nadwyżkę dochodów w kwocie 129.846 zł. 38 ct. przeniesiono do majątku zarodowego i zakupiono za nią 4 prc. obligacye galicyjskiego funduszu propinacyjnego.

Majątek zarodowy galicyjskiego funduszu propinacyjnego rezerwowego, wykazuje wedle zamknięcia rachunkowego za rok 1890 po pokryciu udziału 37 miast w subwencyi ze skarbu państwa za czas od 1 września 1888 do końca grudnia 1889 wraz z odsetkami i po strąceniu należytości od kwitów na pobór tej subwencyi sumę 5,411.253 zł. 93 ct. W porównaniu z otrzymanym od Wydziału krajowego funduszem, uzbieranym po koniec roku 1889 w gotówce 41.592 zł. 91 ct. w papierach wartościowych nominalnie 3,770.200 zł., — razem 3,811.722 zł. 91 ct., — powiększył się majątek zarodowy z końcem r. 1890 o 1,599.462 zł. 2 ct.

Po dzień 14 listopada 1891 wypłacono tytułem wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi uprawnionym w gotówce 32,506.202 zł. 46½ ct., zaś w 4 prc. po koniec roku 1894 winkulowanych obligacyach nominalnie 21,836.950 zł. Pozostaje jeszcze do wypłaty w gotówce 1,338.082 zł. 71 ct., zaś w obligacyach nominalnie 2,045.150 zł. Nadto przyznano i wypłacono uprawnionym tytułem odsetek od kapitałów w gotówce wypłaconych kwotę 227.919 zł. 38½ ct.

Ułożony przez Dyrekcyę gal. funduszu propinacyjnego preliminarz na r. 1892 wykazuje w dochodach sumę 4,550.186 zł. w porównaniu z kwotą na r. 1891 uchwaloną (4.498.665 zł.) więcej o 51.521 zł.; w wydatkach sumę 4,403.182 zł., w porównaniu z kwotą uchwaloną na r. 1891 (4,396.360 zł.), więcej o 6.822 zł.

Z porównania dochodów z wydatkami według preliminarza na r. 1892, pozostaje zwyżka 147.004 zł. wyższa od r. 1891 o 44.699 zł.

Na opłatę kapitałów za wylosowane obligacye funduszu preopinacyjnego, preliminuje Dyrekcya na r. 1892 kwotę 1,510.850 zł,, w porównaniu z rokiem 1891 więcej o 58.650 zł

Według preliminarza na r. 1891 pozostała jeszcze do spłacenia suma 59.352.090 zł. W r. 1892 według planu umorzenia przypada do spłaty 1,510.850 zł., — przeto pozostanie jeszcze do spłacenia w następnych 23 latach suma 57,841.150 zł.

W preliminarzu funduszu rezerwowego na rok 1892, wstawiono dochody w kwocie 230.974 zł., zaś wydatki w kwocie 101.277 zł., — z porównania okazuje się przeto zwyżka w kwocie 129 697 zł.

Rada Państwa.

(*XVIII. posiedzenie Izby wyższej.*)

† **Wiedeń,** 26 stycznia. (*Korespondencya Gaz. Lw.*)

Prezes hr. Trauttmannsdorff zagaja posiedzenie o godz. 12 min. 25, w obecności 45 członków; z Polaków obecni pp.: Lanckoroński i Wodzicki; z członków Rządu: baron Prażak, hr. Schönborn i dr. Steinbach.

Po gorącem przemówieniu przewodniczącego poświęconem pamięci Księżnej Ludwiki Bawarskiej, przystępuje Izba do porządku dziennego, mianowicie: drugiego czytania uchwalonego przez Izbę poselską projektu ustawy o wynagradzaniu kar, niewinnie cierpianych. — Komisya prawnicza Izby wyższej, zmienia nietylko tytuł ustawy, mówiąc „o wynagradzaniu niesłusznego zasądzenia“, lecz i całą ustawę przeobraża.

Sprawozdawca komisyi, prezydent najwyższego Trybunału, p. Stremayr, zagaja obrady dłuższem przemówieniem, w którem wywodzi, że obowiązek Państwa, odpowiadać za szkodę ucierpianą w skutek zasądzenia bez winy, stał się niezaprzeczonym postulatem nowożytnego poczucia prawa. Komisya zasadę tejednomyślnie uznała. Pretensya osoby niewinnie zasądzonej, do Państwa, nie wywodzi się z prawa prywatnego, lecz z prawa publicznego. Dlatego sam Minister sprawiedliwości, nie sędzia, powinien ją zaspokoić, bez procesu cywilnego, który wtedy dopiero będzie na miejscu, gdy wynagrodzenie wyda się stronie interesowanej zbyt szczupłem. Ztąd też nie potrzeba w ustawie przepisów skomplikowanych, jakiemi odznacza się projekt uchwalony przez Izbę poselską, o postępowaniu sądowem w takich sprawach. Na opuszczeniu tych przepisów polega główna zmiana, przedsięwzięta przez komisyę Izby wyższej.

W dyskusyi szczegółowej do §. 1, który w ustępie drugim pozbawia pretensyi te osoby, które albo same sprowadziły swoje zasądzenie bez winy, albo przeciw zasądzeniu takiemu nie odwołały się do wyższej in-

LISTY Z PARYZA.

XX.

Artykuł na czasie. — Zakulisowe stosunki teatralne. — Jaksię odbywa fabrykacya utworów scenicznych w Paryżu? — Sztuki na obstalunek i sztuki w przeróbce. — Ile było już „klap“ teatralnych w roku 1892?! — *„Le monde où l'on flirte“. „Les marins de Jean Bart“. „Les Variétés de l'année“. Nini Fauvette“. „Le boucher de Montmartre“. „Le paysan“. „Karita“. „La famille Pont-Biquet*, wodewil p. Bissona. — Czarna serya. — Mania reporterów. — Influenca!

Nim pomówię o nowościach teatralnych bieżącego miesiąca, pozwolę sobie wspomnieć o krytyce, wymierzonej przez tutejszą prasę przeciw dyrekcyom wielkich scen nadsekwańskich. Rzuca ona szczególne światło na zakulisowe stosunki — kulis paryskich i poniekąd wyjawia powody hiperprodukcyi sztuk miernych, na którą skarżą się tutaj wszyscy: sprawozdawcy a nawet sami kierownicy teatrów.

W artykule p. n.: „Nie ma już dyrektorów“ (*Il n'y a plus de directeurs*), dziennik *Evènement* pisze mniej więcej co następuje: „Codziennie podnoszą się lamenta nad upadkiem teatrów, które niegdyś tyle Francyi przynosiły zaszczytu. Głos publiczny tę dekadencyę przypisuje autorom. Ale głos publiczny myli się; nie autorzy dramatyczni winni, lecz dyrektorowie i aktorowie. Rzeczywiście dramaturgów dobrych nie brak, ale nie ma dziś w całym Paryżu ani jednego dyrektora, zdolnego ich ocenić i zrozumieć, nie ma także aktorów, umiejących dokładnie i z talentem odtwarzać powierzone im role. Ręczymy, że w chwili obecnej w gabinecie każdego z kierowników naszych scen leżą w kącie wśród stosu papierów, rękopisy dwudziestu przynajmniej utworów dramatycznych, nie znakomitych może, ale dobrych i które z łatwością utrzymałyby się na scenie przez kilkadziesiąt wieczorów. Na nieszczęście, żaden z dyrektorów nie ma czasu czytać manuskryptu „młodych“ pisarzy, z których niejeden czeka od lat kilkudziesięciu na swoją premierę, a tymczasem albo umrze z głodu, albo siły marnuje w dziennikarstwie. Dyrektor, potrzebujący sztuki, zamiast wertować powierzone mu rękopisy, innych chwyta się środków; udaje się do jednego lub dwóch znanych już dramaturgów i „obstalowuje“ u nich nowe dzieło Zastrzega sobie przytem, że życzy sobie, aby w „obstalowanej“ sztuce była rola zastosowana do rodzaju talentu pana lub panny Z., sentymentalna i szlachetna rola dla panny Y., która jest przyjaciółką jego, rola „łatwa“ dla panny X., która nie ma talentu, ale jest mu polecona przez wysoko postawionego protektora, rola „dekoltowana“ dla panny W., która ma piękne kształty i t. p. Wychodząc, prosi jeszcze o wybór tła, któryby umożliwił użycie posiadanych już dekoracyj. Tak skrępowani, autorzy, podejmując się fabrykacyi „obstalunku“; czyż mogą opracować coś innego, jak „szopkę“ bez wartości? Jeszcze gorzej się jednak dzieje, gdy dyrektora spotka „klapa“, niespodziana. Leci on do któregoś ze znanych autorów i błaga go o napisanie mu nowej sztuki w przeciągu kilkunastu dni. Ponieważ dobrze płaci za — ratunek, więc znajduje zawsze chętnego zbawcę. Ten ostatni zapewnia sobie pomoc dwóch, trzech, czasem nawet czterech kolegów, i do spółki klecą na prędce coś, co z daleka tylko przypomina dzieło sztuki Sofoklesów, Shakespear'ów i Molier'ów. Takich fabrykantów liczy Paryż około dwunastu, zna ich każdy; założyli oni istne warsztaty tandety dramatycznej. Móle i myszy tymczasem wygryzają spokojnie rękopisy, gnijące w kącie gabinetów teatralnych dyrektorów. Któż wie, czy nie zjadają w tej chwili jakiego arcydzieła? Czasem, przypadkiem, ma się rozumieć, jeden z dyrektorów przeczyta manuskrypt którego z „młodych“ autorów. Utwór przeczytany podoba się dyrektorowi, który woła uszczęśliwionego pisarza i mówi mu: „Sztuka pańska jest dobrze napisana. Przyjmuję ją. Ponieważ jednak nie ma w niej roli dla panny Z., a rola bohaterki, nie podoba się naszej „gwieździe“, pannie X., przeto dałem ją do przerobienia słynnemu dramaturgowi panu A.“ Kombinacya dyrektora wprawdzie nie bardzo podoba się młodemu dramaturgowi, ale zwykle godzi się na nią, byle ujrzeć raz nareszcie swoje dzieło w świetle kinkietów. Godzi się także na podpisanie się na swym utworze nie sam, ale z panem A., i z jego pomocnikiem panem B., którzy „przerobili“ sztukę, to jest, popsuli ją. „Jaki jest rezultat tych fabrykacyj na obstalunek, tych przeróbek nierozsądnych?“ — pyta autor artykułu, drukowanego w *Evènement*. — Nie świetny, doprawdy. Świadczy o tem szereg „klap“, których jesteśmy świadkami od trzech miesięcy, żeby nie powiedzieć od lat dziesięciu.“

Ostatnie słowa dziennikarza francuskiego przetoczyłem bez zmiany, w celu dowiedzenia moim czytelnikom, że nie ja jeden narzekam na mizerotę dorobku dramatycznego w tym sezonie. Artykuł zaś z *Evènement* obszernie streściłem, bo nigdy może nie był bardziej na czasie, jak obecnie. Nowości wystawiono w roku 1892, czyli przez ostatnie 15 dni, bardzo dużo — statystyka teatralna zaś liczy tyleż „klap“ ile było tych nowości.

Upadła w teatrze *Gymnase* trzyaktówka pp. Bluma i Toché p. n. *Le monde où l'on flirte*. Również upadła pięcioaktowa szopka wystawiona w *Château d' Eau* p. n. *Les Marins du Jean Bart*, pióra pp. Chincholle i Joly. Z niewiększem powodzeniem wystąpił teatr *Variétés* z t. zw. *revue* pp. Montréal i Blondeau p. n. *Les Variétés de l'année*, oraz teatr *Nouveautés* z wodewilem pp. Clairville i Missa p. n. *Nini Fauvette*. Ziewała publiczność w *Ambigu*, gdzie wystawiono pospolity melodramat pana Puyat: *Le boucher de Montmartre*. Bez entuzyazmu, a raczej ze znudzeniem słuchała publiczność zebrana w *Vaudeville* premiery *Le paysan*, dramatu w jednym akcie p. Sigaux i komedyi wierszem: *Karita* p. Souniès.

Niemniej liczny szereg premier zapowiadają paryskie dzienniki na drugą połowę stycznia. W *Bouffes* operetka p. Vidala p. n. *Eros* zastąpi *Miss Helyette*, która od półtora roku

stancyi, zabiera głos dr. Stöger i wnosi poprawkę, wedle której postanowienie to ma odnosić się tylko do osób, które w razie zasądzenia zaocznego nie wniosły apelacyi.

Izba uchwala paragraf 1 z poprawką Stögera.

Paragrafy następne aż do 10 przyjęto bez dyskusyi.

Paragraf 10 (w miejsce §. 19 uchwał Izby poselskiej) stanowi, że ustawa ta nie ma mocy wstecz obowiązującej, t. j. co do żadnego wyroku zapadłego przed prawomocnością ustawy. Izba poselska uchwaliła była, że ustawa ma moc wstecz obowiązującą, jeżeli po wejściu jej w życie reasumcya postępowania karnego z pomyślnym skutkiem odnosić się będzie do wyroku z przed czasu prawomocności ustawy.

Dr. Stöger przemawia za przywróceniem tekstu tego paragrafu z uchwał Izby poselskiej i stawia wniosek w tym duchu.

P. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn pochwala zamiar zapewnienia ustawie skuteczności jak najwięcej całkowitej, mimo to oświadcza się przeciw wnioskowi preopinanta i uzasadnia to pewnemi specyalnemi względami, wypływającemi z ducha i z intencyi samejże ustawy. Nie myślę — powiada Pan Minister — odwoływać się do starej zasady prawodawczej, że ustawy zazwyczaj nie powinny wstecz obowiązywać. Miałbym inną jeszcze, nie z rzeczy samej wziętą pobudkę, sprzeciwić się wnioskowi; tą byłaby solidarność moja z komisyą prawniczą, która za moją zgodą zmieniła §. 19 uchwał Izby poselskiej; ale i ta pobudka byłaby niewystarczającą. Właściwą przyczyną, że zwalczam wniosek, jest wzgląd na bezpośredni skutek takiego postanowienia. Byłaby to prowokacya do zażądania ogromnego mnóstwa reasumcyj dawnych procesów karnych; a choć wynagrodzenia z tych reasumcyj nie byłyby może uciążliwe dla skarbu, jednak i to trudno dziś przewidzieć.

Muszę uznać wielki postęp, że Ministerstwo skarbu obecnie tak jest sytuowane, iż może zgodzić się na projekt niniejszy, czego, jak wiadomo, niejednemu już projektowi odmówić musiało. Ustawa ta stworzy sytuacyę wcale nieobliczoną pod względem ciężaru skarbowego. Pomnażać pretensye przez nadanie ustawie mocy wstecz obowiązującej, byłoby to za wiele wymagać od Ministerstwa skarbu. Pan preopinant powiedział, że tych, którzy po wejściu ustawy w życie ze skutkiem żądać będą reasumcyi procesu dawniejszego, nie trzeba zbywać odesłaniem ich do łaski cesarskiej. Na to odpowiadam, że praktyczna wartość łaski cesarskiej w tych nielicznych wypadkach, o które prawdopodobnie chodzić będzie, zupełnie wystarczy osobom interesowanym. Ustawa niniejsza oznacza postęp bardzo wielki w sprawie, która koniecznie wymaga już uregulowania. Mniemam, że można poprzestać na dobrze rozważonych wnioskach komisyi, a niektóre sprawy z przed dnia prawomocności ustawy z całem zaufaniem pozostawić Rządowi, by jeśli na uwzględnienie zasługiwać będą, odwołał się do łaski cesarskiej. Powtarzam: Nadanie ustawie mocy wstecz obowiązującej, byłoby prowokacyą mnóstwa reasumcyj; strony interesowane zrobiłyby sobie z tego coś w rodzaju loteryi, a sądy byłyby obarczone robotą, aby nakoniec rozwiać złudne nadzieje. Na kilka zaś godnych uwzględnienia wypadków, wystarczy łaska Cesarska. Dlatego proszę przyjąć wniosek komisyi. (*Brawo, brawo!*)

Sprawozdawca komisyi p. Stremayr, zwalcza wniosek Stögera, który oznacza przeniesienie przywileju Monarchy, którym jest łaska, na Radę Państwa.

Izba odrzuca wniosek Stögera, uchwala §. 10ty w brzmieniu wniosku komisyi, poczem przyjmuje całą ustawę zaraz także w trzeciem czytaniu.

Koniec posiedzenia o godzinie 2. — Następne nienaznaczone.

(*CIV. posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 26 stycznia. (*Kor. Gaz. Lwowskiej*).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 15. Izba z początku zgromadzona w liczbie 85 posłów; następnie niewiele nad 100; ławy polskie dziś także bardzo przerzedzone. Na ławie ministeryalnej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Ministra obrony krajowej; po godz. 12 bar. Prażak, hr. Schönborn i dr. Steinbach udają się na posiedzenie Izby wyższej

Prezydent poświęca gorące słowa pamięci zmarłej księżny Ludwiki Bawarskiej.

Pos. Plener jako przewodniczący komisyi budżetowej wnosi, aby dla pilności sprawy natychmiast wysłuchano ustnego sprawozdania komisyi z wniosku pos. Pollaka o pomoc skarbową dla niektórych miejscowości w Czechach.

Izba uchwala pilność sprawy.

Sprawozdawca komisyi pos. Kathrein kreśli tedy obraz stanu rzeczy w powiecie Graslitz i zaleca przyjąć rezolucyę, wzywającą Rząd, aby niezwłocznie oddał starostwu stosowną kwotę pieniężną do dyspozycyi.

Pos. Hompesch przypomina petycye kilku zachodnio-galicyjskich powiatów, domagające się pomocy skarbowej dla zaradzenia klęsce głodu, i uprasza Rząd, aby petycye te uwzględnił i przyspieszył dochodzenia.

Izba uchwala rezolucyę komisyjną.

Pos. Plener wnosi, aby wysłuchano także natychmiast sprawozdania komisyi budżetowej we wniosku pos. Thunera o wspomożenie przemysłu hafciarskiego w Vorarlbergu. — Izba przychyla się do wniosku i uchwala donośną rezolcyę komisyjną.

Następuje dalszy ciąg obrad nad projektem ustawy o studyach i egzaminach prawniczych.

Poseł Stürgkh z zadowoleniem wita projekt, zmierzający do stawienia studyów prawniczych na wyżynie umiejętności i potrzeb nowszego czasu, szczególnie także pod względem studyów polityczno - prawnych; przemawia atoli za jak największem pielęgnowaniem umiejętności prawno - historycznych.

Poseł Pirquet, po wycieczce przeciw zbyt rozległej nauce języków klasycznych po gimnazyach, przechodzi do omówienia samegoż projektu, który nie zadowala go, bo w zbyt wielu ważnych punktach pozostawia wszystko po dawnemu. Najlepiej byłoby pozostawić uczniowi największą swobodę w nauce, byle tylko nakoniec rzeczywiście posiadał dostateczne wiadomości. Ten przymus, niezniesiony w projekcie, wydaje się mowcy wadą tak wielką, że niektóre, rzeczywiście dobre reformy, nie zrównoważają tego jednego błędu.

Pos. Piniński imieniem Koła polskiego oświadcza się za przyjęciem projektu bez zmiany. Główne zalety projektu polegają na znacznem rozszerzeniu materyi naukowej, w skutek objęcia przedmiotów politycznoprawnych i historyi prawa austryackiego planem studyów; a niemniej zaletą projektu jest, że zachowuje zdrową podstawę organizacyi hr. Thuna z roku 1849. Przyjęciem historyi prawa austryackiego do planu studyów kładzie się kres anomalii, że uczeń Uniwersytetu austryackiego dokładnie musiał znać historyę Rzeszy i prawa niemieckiego, niczego zaś nie dowiadywał się o rozwoju prawa w Austryi. Historya prawa austryackiego może nabrać niepospolitego znaczenia politycznego, dając trafne pojęcie o państwie austryackiem i jego posłannictwie i wywierając ten wpływ, że zwolna znikną różne skrajne poglądy. Zadaniem nauki historyi prawa austryackiego będzie wykazać, że w Austryi zdrowy rozwój narodowy powinien mieć za podstawę praktyczną autonomię krajów, nie podkopującą jednak warunków jedności państwa. Mowca uprasza Pana Ministra oświecenia, aby w rozporządzeniu wykonawczem do ustawy niniejszej nałożył nauczycielom historyi prawa austryackiego obowiązek uwzględniać równie w wykładach, jak w egzaminach w jak największej mierze rozwój prawa partykularnego odnośnego terytoryum, w Galicyi więc prawa polskiego, które w zapowiedzianej reformie ordynacyi egzaminów ścisłych powinno stać się przedmiotem egzaminacyjnym. (*Huczne brawa* z ław polskich). Dalej omawia skrócenie czasu dla nauk prawno-historycznych z 4 półroczy na 3, projektowane przez Rząd, odrzucone przez Izbę wyższą, a podjęte znów przez komisyę Izby poselskiej. Mowca w komisyi głosował przeciw skróceniu, mimo to nie obawia się, iżby na takowem ograniczeniu czasu studya prawno-historyczne ucierpiały. W polemice z pos. Masarzykiem wyłuszcza wielkie znaczenie pierwiastku historycznego i jurysprudencyi. Kończy oświadczeniem. że ze względu na postęp niepozbawiony zdrowej podstawy Koło polskie głosować będzie za projektem. (*Huczne brawa*).

Tu zabiera głos Minister oświaty, baron Gautsch, którego mowę podamy później.

Poseł Slavik zwalcza wywody o wielkiej wadze nauk prawno - historycznych, od siebie przycisk kładąc na prawo pozytywne.

Poseł Sommaruga nie zgadza się na skrócenie czasu dla nauk prawno - historycznych, z 4 na 3 półrocza.

Na tem zamknięto dyskusyę ogólną.

Do komisyi przemysłowej, w miejsce p. Bilińskiego, wybrany p. Weigel.

Poseł Hauck wnosi interpelacyę do Prezesa gabinetu, żądającą przedstawienia Izbie wyników śledztwa przeciw *Tagblattowi*, w sprawie wywołania paniki giełdowej dnia 14 listopada r. z.

Koniec posiedzenia o godz. 3, m, 45. Następne w czwartek.

Mowa posła Szczepanowskiego,

o traktatach handlowych.

(Związek między cłami a rozlicznemi innemi czynnikami we wpływie na rozwój ekonomiczny. — Wolny handel naturalnem prawidłem ekonomicznem, cło ochronne, tylko okolicznościami usprawiedliwione, powinno zawsze być umiarkowane. — Ogromna wysokość ceł ochronnych dla przemysłu austryackiego. — Niesłuszne utyskiwanie przemysłowców austryackich na brak wywozu. — Traktaty dają aż nazbyt dostateczną ochronę przemysłowi, który powinien w skutek ochrony tak się rozwinąć, żeby ochrony nie potrzebował. — Konieczność obniżenia taryf kolejowych dla płodów potrzebnych dla pracy produkcyjnej. — Znaczenie obniżenia ceł niemieckich od płodów rolniczych, którego wartość polega ostatecznie na zaufaniu w lojalność Niemiec.)

(Ciąg dalszy).

Uważając tedy za ideał stan taki, żeby przemysł nie potrzebował ochrony, wiem, że można dojść doń tylko zwolna; albowiem wobec austryackich ciężarów podatkowych i wpływu ustawodawczego, sama dzielność osobista nie wystarcza, by stworzyć przemysłowi warunki życia na targowisku powszechnem. Nie ma przemysłu, któryby służyć mógł za lepszą ilustracyę ekonomicznego stanu rzeczy w Austryi, niż przemysł rzemieślniczy. — Tu mowca szeroko wywodzi, jako oprócz wspomnianego już o 45 ct. wyższego opodatkowania każdego metrycznego centnara surowego żelaza austryackiego, niż opodatkowane jest surowe żelazo w Niemczech, przemysł żeleźniczy w Austryi cierpi na tem, iż nigdzie nie ma kamienia węgielnego w pobliżu rudy żelaznej, skutkiem czego albo rudę wozić trzeba na miejsce węgla, albo węgiel na miejsce rudy, co wyrób surowego żelaza bardzo podraża: że to podrożenie powtarza się w przerabianiu surowego żelaza na towar kilka razy, bo do przerabiania go potrzeba znów żelaznych machin, tak iż ostatecznie gotowy towar żelazny kosztuje o wiele więcej, niżby z owej niekorzyści naturalnej wypływać się zdawało. Mamy w tem dowód — powiada mowca — że w racyonalnej polityce przewozowo-taryfowej najwięcej uwzględnione być powinny te płody, które służą do dalszej pracy produkcyjnej; bo w skutek podrożenia surowego żelaza kosztami przewozu rudy i węgla, podrożenia powtarzającego się kilka razy w gotowym towarze żelaznym, podrożony jest każdy inny przemysł, potrzebujący machin i narzędzi żelaznych, podrożona jest każda droga żelazna, która przeto podraża swoje taryfy przewozowe, podrożone jest gospodarstwo rolne; a wszystkie te podrożania tak wywołują znów inne, że ostatecznie pierwotne drobne podrożenie rośnie jak lawina i sprowadza ogromne podrożenie cen wszystkich płodów przemysłowych i ziemiańskich. Ruda żelazna i węgiel kamienny nie mogą mieć dość tanich taryf przewozowych; we Francyi uczyniono nawet propozycyę, żeby węgiel dla pracy produkcyjnej za darmo przewożono. Przykładem tym dowiodłem, że taryfy przewozowe powinny być nie szablonowo równe, lecz zindywidualizowane.

Przechodzę teraz do niemieckich ceł rolniczych. Obniżenie ich w bardzo małej mierze decyduje o pożytku dla rolnictwa austryackiego, a to poprostu z tej przyczyny, że wszystkie korzyści ztąd mają dostać się także innym krajom, mianowicie też Ameryce. Jeśli przeto z pewnych części Niemiec pszenica rossyjska będzie wyparta, w jej miejsce wstąpi amerykańska. Ale pszenica amerykańska w większych ilościach znajdowała się dotychczas tylko w okolicach portów niemieckich, a więc na jej na targowiskach południowo-niemieckich składać się będzie z powszechnej ceny z dodatkiem kosztów przewozu od portów do miejsca konsumcyi. Ten dodatek stanowi ściśle miarę korzyści dla pszenicy austro-węgierskiej. Co do żyta, rzecz ma się zupełnie inaczej. Rolnictwu austro-węgierskiemu dostanie się cała obniżka cła niemieckiego. Ponieważ Austro-Węgry mało żyta wywożą do Niemiec, przeto na pierwszy rzut oka możnaby sądzić, że obniżenie cła nie stanowi korzyści. Ktoby tak sądził, miałby maluczkie pojęcie o znaczeniu traktatów handlowych; albowiem każdy centnar żyta, sprzedany w Galicyi lub na Węgrzech, nie wywieziony do Niemiec, będzie miał cały swój udział w podwyżce ceny. Rolnictwo więc austro-węgierskie będzie miało korzyść z obniżenia cła niemieckiego od żyta nawet wtedy, gdy ani jednego centnara nie wywiezie do Niemiec ponad swój wywóz dotychczasowy. Wartość traktatów handlowych nie zawisła od samego tylko wywozu; stopień cen jest ważniejszy od wywozu, który co do płodów rolniczych także niewiele znaczy, w porównaniu z konsumcyą krajową. To samo odnosi się także do leśnictwa.

W lepszej tedy konjunkturze widzę większy zysk dla rolnictwa, a zysk w rolnictwie bardzo wiele znaczy; zysk jest dynamicznym pierwiastkiem rolnictwa, od którego zawisł postęp tej gałęzi gospodarstwa

---

nieschodzi z afisza; w *Palais-Royal* odbywają się próby komedyi p. Feydeau p. n. *Mousieur chasse*. W *Théâtre Moderne* zapowiedziano pierwsze przedstawienie komedyi p. Leona Gaudillot p. n. *Le pardon*. Wreszcie Odeon daje Makbeta Shakespearea w tłómaczeniu p. Jerzego Clere. Komedya zaś francuska powtarza dramat Richepina. *Par le glaive*. Może wśród tych nowości znajdzie się choć jedna, która będzie warta obszerniejszego sprawozdania.

Chwilowo tylko jedna sztuka Bissona: *La famille Pont-Biquet*, którą wystawia teatr *Vaudeville*, zasługuje na wzmiankę. Jestto prosty wodewil, a zatem utwór należący do rodzaju, uważanego powszechnie za niższy od innych. Ma on jedną jedyną pretensyę. Pragnie rozśmieszyć widzów, cel ten jednak osiąga w zupełności.

Opowiedzieć osnowę wodevilu, zwłaszcza wodewilu p. Bisson, nie jest rzeczą łatwą. Plączą się w niej sceny; *qui pro quo* i nieporozumienia mącą ją jeszcze bardziej Spróbuję jednak, jakkolwiek nie wiem doprawdy. czy nie poplączę się w mojem opowiadaniu, i czy będę dosyć zrozumiałym.

P. de Pout Biquet, sędzia śledczy, ma żonę i dwie córki, z których jedna zamężna, a druga zaręczona. Żona jego jest osobą romantyczną, córka zamężna zazdrośnicą, a zięć zawołanym frenologiem, który z układu czaszki swej teściowej wywnioskowawszy o jej erotycznem usposobieniu, robi doświadczenia praktyczne. Pod pseudonimem Roberta pisuje do niej ogniste listy, i prosi o schadzkę, na którą się ona godzi. Pani de Pont-Biquet w dniu i godzinie umówionej otwiera swe okno i ukochanemu Robertowi rzuca różę, którą podnosi zdziwiony, w przekonaniu, że jest dla niego przeznaczoną, przechodzący pod oknami erotycznej matrony, pisarz sądowy pana Pont Biquet. Wodewil wikła się oprócz tego inną jeszcze komplikacyą. Na rzeczony panny Pont Biquet, młody profesor Dubois znajduje się w strasznych tarapatach. Sciga go dawna przyjaciółka, Carmen, gwiazda operetkowa i grozi skandalem. Udaje się do niej przyszły szwagier profesora, w zamiarze mitygowania jej. W czasie pertraktacyi z primadonną tingiel-tanglów, policya zjawia się na żądanie jej męża, słynnego „człowieka morskiego“ który potrafi wytrzymać pięc minut pod wodą, a nadto pragnie schwycić połowicę na gorącym uczynku niewiary małżeńskiej, celem uzyskania z nią rozwodu. Dyplomata, wysłany przez pana Dubois do Carmen, ulatnia się, a Carmen chowa się do pokoju sąsiada, chłopa, który przybył do miasta, aby sprzedać krowę. W tem schronieniu odnajduje ją policya i aresztuje, wraz z biednym włościaninem.

W trzecim akcie pan de La Raynette, ów niefortunny wysłannik profesora, wróciwszy dopiero nad ranem do domu, po nocy spędzonej w szafie panny Carmen, usiłuje zasłonić się przed podejrzeniami małżonki i teściowej, a zarazem uratować profesora od skandalu. Teściowę szachuje owym nieistniejącym Robertem, a Carmen owym chłopem, z którą została aresztowana.

Sama treść wodewilu pana Bissona nie jest bardzo śmieszną. Śmieszne natomiast są typy, wprowadzone przez niego na scenę, a nadto sztuka obfituje w kalambury i dwuznaczniki. Z tego nawet powodu być może, że w przekładzie polskim sztuka straciłaby, ponieważ owe dwuznaczniki językowe i kalambury znikłyby w dyalogu.

Dotąd czarna serya nekrologów, o których wspomniałem w poprzednim liście, nie uległa przerwie. Jedna po drugiej umierają w różnych częściach świata najwybitniejsze osobistości. Nie mam zamiaru pisania na cześć każdej z nich osobnego wspomnienia pośmiertnego, ale zadowolnię się skonstatowaniem niewinnej manii, jakiej ulegają reporterzy paryscy. Skoro tylko donoszą o śmierci jakiego potentata, nieomieszkują jego zgonu położyć na karb influenzy. Czytamy w dziennikach: „Zmarł dziś na influenzę pan Raoul de la Gonnivière, który ugościł niegdyś u siebie Karola X, przez jedną noc. Była to ostatnia noc, jaką monarcha przepędził na ziemi francuskiej“. „Wice-admirał Peyron, kwestor senatu, dawny minister marynarki, Grand croix legii honorowej, umarł dziś na influenzę“. „Na influenzę zmarli kardynałowie: Manning i Simeoni“. „Na influenzę umarł pan de Quatrefages du Breau“. „Słynny profesor ekonomii w Brukseli, pan de Lavelaye, umarł — na influenzę“. i t. d. i t. d. Cierpliwa doprawdy jest ta influenza, skoro nie protestuje przeciw morderczości, jaką jej przypisują dziennikarze.

Zmarłym zapewne wszystko jedno, że prasa bawi się, czyniąc ich ofiarami słynnej epidemii. Nie przynosi to im też uszczerbku. Influenza jest dziś modna, modni są więc ludzie, którzy na nią giną.

Paryż, 20 stycznia.

Maurycy Mycielski.

społecznego; zysk pobudza do nowych inwestycyj kapitału. Na postęp całego rolnictwa przeto wywrą traktaty te wpływ niepospolity.

(Dokończenie nastąpi).

† Ś. p. księżna Ludwika Bawarska.

Cała prasa austro-węgierska wypowiada głęboki żal i najserdeczniejsze współczucie z powodu zgonu ś. p. Księżnej Ludwiki Bawarskiej Dostojnej Matki Najjaśniejszej Pani.

W obu Izbach Rady państwa dano od stołu prezydyalnego wyraz powszechnej żałobie.

W Izbie panów przemówił prezes w te słowa:

Boleśnie mnie to dotyka, że na nowo staję przed panami z żałobną nowiną, która nasz Najjaśniejszy Dom cesarski szczególnie blisko obchodzi. Jej Król. Wysokość Księżna Ludwika Bawarska, Matka Cesarzowej naszej, zakończyła żywot w podeszłym wieku. Uczucia szczerego, lojalnego współubolewania, którem wy, wielce szanowni panowie, wszyscy jesteście przepełnieni, budzą we mnie życzenie dania im wyrazu u stóp Najwyższego Tronu. Dla tego pozwalam sobie postawić wniosek: wys. Izba zechce upoważnić prezydyum do najwiernopoddańszego wynurzenia na audyencyi u Najj. Pana uczuć wys. Izby.

W Izbie dep. tak przemówił prezes dr. Smolka:

Najwyższy Dom cesarski znowu został dotknięty bardzo bolesnym ciosem. Księżna Ludwika Bawarska, Matka Najj. Pani, najmiłościwszej Cesarzowej, IMCI świekra Najj. Pana, umarła. Mniemam, że będę wyrazem intencyi wys. Izby, prosząc o upoważnienie, żeby prezydyum złożyło Najj. Państwu wyrazy głębokiej żałoby członków Izby.

Obie Izby udzieliły swym prezydyum jednomyślnie żądanego upoważnienia.

W Izbie bawarskiej poświęcił również prezes gorące słowa pamięci Dostojnej zmarłej sławiąc jej przymioty umysłu i serca.

Chociaż już po pierwszych biuletynach, jakie nadeszły do Wiednia o słabości ś. p. Księżnej Ludwiki, Najw. koła były przygotowane na nieuniknioną katastrofę, to przecież wiadomość o śmierci wywarła na Najj. Pani wstrząsające do głębi wrażenie. Sam Najj. Pan pierwszy zawiadomił Jej Ces. Mość w sposób ile możności najoględniejszy o żałobnej wieści.

Przy łożu umierającej w pałacu na *Ludwigstrasse* byli zebrani liczni członkowie domu Królewskiego i Książęcego. Zgon był lekki a przytomność nieopuszczała sędziwą Księżnę prawie do ostatniej chwili.

Dzisiaj po południu zostaną przeniesione zwłoki z pałacu do kościoła, a jutro, w piątek, rano złożone na wieczny spoczynek w grobowcu familijnym w Tegernsee u boku zmarłego d. 15 listopada 1888 księcia Maksymilana Zmarła wyraziła w ostatniej woli życzenie, aby ceremonia pogrzebowa była ile możności skromna.

KORESPONDENCYE

Peszt, 27 stycznia.

(W przededniu wyborów. — Finanse węgierskie. Nominacya ks. prymasa kardynałem).

(*x*) Z powodu przypadającego na dzień jutrzejszy wyboru 341 deputowanych a więc przeważnej części reprezentacyi narodowej — w dniach następnych bowiem ma być wybranych wszystkiego tylko 62 posłów — wre i kipi w całym kraju. W wielu komitatach władze zażądały silnej asystencyi wojskowej obawiają się bowiem skutkiem ogromnego roznamiętnienia, wybryków a nawet poważniejszych zaburzeń. Mniej więcej dzieje się obecnie to samo co w poprzednich kampaniach wyborczych, zwłaszcza w r. 1887 kiedy to w interesie bezpieczeństwa publicznego musiano nie tylko zmobilizować wszystkie załogi wojskowe w Węgrzech; lecz zażądać od wspólnego Ministerstwa wojny wzmocnienia garnizonów nowemi posiłkami. Już akcya przedwyborcza dała poniekąd przedsmak tego, czego można się spodziewać w chwili przystępowania wyborców do urny i ona to zniewoliła władze do zaostrzenia czujności. Zgodnie z życzeniem organów rządowych powysyłano na miejsce zagrożone przeważnie oddziały kawaleryi, albowiem doświadczenie poucza, iż kawalerya więcej imponuje niż piechota a mniej od niej szkody i nieszczęść przynosi w razie smutnej konieczności interweniowania.

Czy dzień jutrzejszy przyniesie jakie niespodzianki, o tem niepodobna w tej chwili przesądzać; w każdym jednak razie, należy się na to przygotować, iż do nowej Izby wejdzie dość znaczny zastęp nowych osobistości. Charakterystyczną cechę teraźniejszych wyborów stanowi z jednej strony znacznie zwiększony zastęp kandydatów magnackich, oprócz bowiem znanych już w życiu publicznem trzech młodych Andrassych: Teodora, Juliusza i Aleksandra, Stefana Tiszy, Stefana Csakiego, syna ministra oświaty, Władysława Szapary'ego, ubiega się kilkudziesięciu młodszych magnatów o mandaty, z drugiej zaś to, że wszyscy ministrowie i podsekretarze stanu osobiście stawali przed wyborcami i wygłosili bardzo świetne mowy, czego dawniej nie bywało.

To też z kolei przemawiali ministrowie: najprzód minister obrony krajowej, generał Fejervary w Budzie, potem Szilagyi w Preszburgu i w Koszycach, minister Wekerle, Barosz i hr. Bethlen. Gorliwie wywiązali się też z zadania swego podsekretarze stanu Berzewiczy, Gooman, Nieczelány, składając dowody niepospolitych zdolności parlamentarnych.

Dzienniki tutejsze pełne są szczegółów o wyniku konferencyj wiedeńskich, w sprawie uregulowania wuluty. Ze strony dobrze poinformowanej zapewniają, że w toku narad poruszono mimochodem kwestyę, czy obecne pomyślne położenie finansów węgierskich, które tak świetny znalazło wyraz w ostatniem zamknięciu rachunków, jest dostatecznie zapewnione na czas dłuższy. Na to odparł minister Wekerle, że finanse węgierskie znajdują się w takim świetnym stanie, jak nigdy przedtem, i że ręczy za dochody, jakie wykazano w ostatnim budżecie. O ile tyczy się przeto Węgier, można najspokojniej przystąpić do uregulowania waluty.

Nowy prymas, ksiądz Vassary, został osobnem brewem papieskiem z d. 14 b. m. zaliczony w poczet św. kolegium. Podobna forma nadania godności kardynalskiej jest niezwykłą, i bywa używaną w bardzo wyjątkowych tylko wypadkach. Równocześnie z brewem nadeszły także odznaki kardynalskie. Konsekracya księdza Vassary'ego odbędzie się w pierwszej połowie lutego. Dnia jeszcze nieoznaczono; w każdym atoli razie termin tej uroczystości nastąpi przed otwarciem nowego sejmu.

Petersburg, 24 stycznia.

(Z czarnej kroniki. — Spekulanci zbożowi. — Edison w Petersburgu).

(*PC.*) W ostatnich czasach zabroniono jak najsurowiej rozpisywać się dziennikom o szerzącej się klęsce głodowej w Rossyi a tem bardziej o nadużyciach i malwersacyach tych, którzy zajmują się rozdzielaniem zapomóg. Skutkiem tego niepodobna z pism zasięgnąć jakiejbądź informacyi o tem, co się dzieje w guberniach nawiedzonych niedostatkiem. Natomiast osoby przybywające wprost z tamtąd, niemniej listy prywatne zapewniają, iż położenie ludności wiejskiej jest ciągle nad wszelki wyraz smutnem a nawet groźnem, że głód wzmaga się w sposób przerażający, że szerzą się epidemiczne choroby i zaraza zwierząt, że wreszcie w wielu miejscowościach chłopi dopuszczają się pod wpływem nędzy różnych gwałtów. Postrach, jaki sieją bandy rozbójnicze, jest tak wielki, iż właściciele dóbr zagrożeni na życiu opuszczają z rodzinami swe domy i mienie i chronią się do miast. Władze rządowe czynią, co mogą, aby zaradzić klęsce głodowej a przynajmniej sprowadzić ją do jak najmniejszych rozmiarów, na nieszczęście wszakże dobrym ich chęciom stoją na przeszkodzie wielkie mrozy, brak środków komunikacyjnych, niedołęztwo zarządów kolejowych, przedewszystkiem zaś nieuczciwość i chciwość znacznej części czynowników, przez których ręce przechodzą zapomogi, czy to w naturze, czy pieniądzach. Poczynione w tym ostatnim kierunku smutne doświadczenia zniewoliły rząd do zredukowania liczby cywilnych funkcyonaryuszów dla rozdzielania zapomóg a poruczenia akcyi pomocniczej znanym z uczciwości i niezależnym pod względem majątkowym oficerom pułków gwardyjskich. Kilkunastu oficerów wysłano już do okolic dotkniętych niedostatkiem a w Petersburgu mają nadzieję, iż odtąd ustaną wzywające o pomstę nadużycia. Rząd poczyna rozwijać nieco większą energię i przypiera do muru tych spekulantów, którzy nagromadziwszy znaczne zapasy zboża, trzymają je pod kluczem w przewidywaniu wyższych cen. Car dowiedziawszy się o tem, rozkazał burmistrzowi w Moskwie zbadać zapasy i udzielił mu pełnomocnictwa do wywłaszczenia spekulantów, gdyby wzbraniali się wydać nagromadzonego zboża po cenach normalnych.

Po Petersburgu krążą pogłoski o nowych aresztowaniach nihilistów. Słychać, iż w Odesie i jej okolicy w ten sposób wzmogła się propaganda rewolucyjna, iż koła decydujące wzięły pod rozwagę proklamowanie tam stanu oblężenia.

W tym tygodniu ma przybyć nad Newę Edison. Kolonia amerykańska w Petersburgu, acz niezbyt liczna, gotuje swojemu znakomitemu współobywatelowi uroczyste przyjęcie. Edison przyjeżdża, jak wiadomo, na otwarcie międzynarodowej wystawy elektrycznej, która już z tego samego powodu obudza wielkie zainteresowanie.

KRONIKA

Lwów, 28 stycznia.

— **JE. Pan Minister** wyznań i oświaty nadał prezentę na opróżnione łac. probostwo *regiae collationis* w Wieliczce ks. Eustachemu Szczeniowskiemu, dotychczasowemu administratorowi parafii św. Szczepana w Krakowie.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. oficyała c. k. Namiestnictwa Bonifacego Kowalewskiego, złożyli koledzy kwotę 25 zł. 85 ct. na rzecz fundacyi wdów i sierot po c. k. urzędnikach i sługach władz politycznych.

— **W Towarzystwie prawniczem** lwowskiem odbędzie się we czwartek, dnia 28 b. m. o 7 wieczorem sesya informacyjna z pogadanką: adw. dr. Kulikowski referować będzie: O projekcie zmiany jurysdykcyi sądowej w sprawach pupilarnych. Dr. Ungar: O egzekucyjnem przyznaniu.

— **Zgromadzenie nauczycieli.** W sobotę dnia 30 stycznia b. r. o godzinie 3 po południu odbędzie się walne zgromadzenie członków Towarzystwa wzajemnej pomocy nauczycieli i nauczycielek miejskich szkół ludowych we Lwowie, w szkole wydziałowej żeńskiej im. kr. Jadwigi.

— **Z Izby sądowej.** Przed trybunałem sądu przysięgłych we Lwowie, rozpoczęła się wczoraj rozprawa ostateczna w przedmiocie kradzieży, popełnionej w tutejszej filii pocztowej przy ulicy Sobieskiego, w dniu 28 października r. z. Oskarżonym o tę kradzież jest Łukasz Romanów. Złodziej podważył wówczas za pomocą dłuta płyty ze stolików i z szuflad, gdzie urzędnicy składali w ciągu dnia uzbierane pieniądze i przechowywali marki listowe, pozabierał częścią w gotówce, częścią zaś w markach łączną kwotę 50 zł. 50½ ct., również za pomocą dłuta usiłował złodziej wyłupać dno kasy wertheimowskiej, w której znajdowało się gotówką 8005 zł. 70 ct. i zapas marek pocztowych na sumę 2937 zł., ale silna konstrukcya kasy oparła się temu usiłowaniu tak, że złodziej od zamiaru dobycia się do kasy odstąpić musiał.

Podejrzenie o tę kradzież padło zaraz na Łukasza Romanowa, który jako pomocnik woźnego, był jakiś czas przydzielony do filii pocztowej, a oddalony został dla braku miejsca. Romanów zeznaje, iż był dnia tego wieczorem w urzędzie, lecz następnie wyszedł, a nie chcąc wracać do domu — gdyż posprzeczał się był z żoną — chodził do późna w nocy po mieście.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Zuzanna z hr. Łosiów Sokołowska, właścicielka dóbr, w 61 r. życia i Karolina Terlikowska, żona urzędnika kolei państwowych, w 46 r. życia.

W Krakowie, Adolf Chrystowski, weteran wojsk polskich z 1831 r., oficer 2 pułku jazdy kaliskiej, następnie emigrant, w 86 roku życia.

— **Usiłowane morderstwo.** Feliks Dudziński, rodem z Pułtuska, w gubernii Łomżyńskiej, w Królestwie Polskiem, poddany rossyjski, liczący lat 28, czeladnik szewski, poróżnił się ze swoją żoną Emilią, z domu Kreisler, 18 lat liczącą, którą poślubił przed dwoma miesiącami. W skutek nieporozumień zamieszkała Emilia przy matce, Paulinie Kreisler, wdowie po respicyencie, przy ulicy Torosiewicza pod l. 6. Dudziński udał się wczoraj rano o godzinie 10 do pomieszkania swej teściowej, którą uważał za sprawczynię niesnasek familijnych, i w zamiarze, z góry powziętym, pozbawienia jej życia, strzelił do niej z rewolweru. Strzał trafił jednak żonę Dudzińskiego, która matkę bronić usiłowała. Następnie dał Dudziński jeszcze cztery strzały, które wszystkie chybiły, poczem został przez domowników przytrzymany.

Emilia Dudzińska otrzymała postrzał w prawą rękę, poniżej łokcia. Ranka, zadana kulą rewolweru małego kalibru jest lekka.

Feliksa Dudzińskiego uwięziono. Przyznał on, że miał zamiar zamordowania swej teściowej, a żonę tylko przypadkowo postrzelił.

= **Ucieczka więźniów.** Wczoraj o godzinie 6½ zrana zbiegli z dziedzińca gmachu tutejszego sądu powiatowego Edward Valladier i Karol Kurtycz, czyli Kordaszewski, którym tamże pozwolono używać przechadzki. Obaj są nader niebezpiecznymi złodziejami, a przeciw pierwszemu z nich nadto w toku jest śledztwo o rozliczne zbrodnicze kradzieże, popełnione w towarzystwie Leopolda Fröhlicha, o którego przyaresztowaniu niedawno donieśliśmy. Valladier liczy lat 31, jest wzrostu dość słusznego, silnej budowy ciała, ma twarz pociągłą i takiż nos trochę gruby, czoło wypukłe, blond włosy i wąsy, oczy siwe, twarz piegowatą, a na szyi bliznę skrofuliczną. Kurtycz, lat 30 liczący, jest miernego wzrostu, twarzy podłużnej, blondyn, ma nos prosty, długi a spiczasty, oczy siwe, nad czołem przerzedzone włosy, t. zw. „kąty" i pełną, krótko strzyżoną, rudawą brodę spiczastą.

— **Zwłoki** znalezione onegdaj za Żółkiewską rogatką, zostały wczoraj agnoskowane. Samobójcą jest Józef Mayer, liczący lat 20, były nauczyciel w Grzybowicach. Zeszłego roku został zasądzony za pobicie Andrucha Oleszkiewicza na 5 mies. więzienia, z którego wyszedł 17 listopada 1891. Straciwszy posadę i nie mając z czego żyć, pozbawił się życia. Samobójcę poznał dozorca więźniów z sądu krajowego, gdzie Mayer odsiadywał karę.

— **Na poczcie lwowskiej** nadano w miesiącu grudniu 1891 r 284.328 listów prywatnych niepoleconych; 193.219 kart korespondencyjnych; 64.878 posyłek pod opaską; 16 311 posyłek z próbkami; 307.600 egzemplarzy gazet; 123.855 listów urzędowych; 56.082 listów poleconych; 13.004 orzekazów na kwotę 417.588 zł 86½ ct.; 71.212 posyłek wartościowych. Ogółem nadano 1,130 489 posyłek.

Nadeszło zaś do Lwowa 345.330 listów prywatnych niepoleconych; 159.660 kart korespondencyjnych; 53.370 posyłek pod opaską; 6.220 posyłek z próbkami; 119.430 egzemplarzy gazet; 53.050 listów urzędowych; 53.501 listów poleconych; 45.304 przekazów na kwotę 770.477 zł. 61½ ct.; 50.514 posyłek wartościowych. Ogółem 886 379 przesyłek.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 28 stycznia 1892 roku. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 27 do 12 w południe dnia 28 stycznia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (1—2), stan nieba zmienny, a powietrze bardzo wilgotne (90 proc. wilg. względnej), opad śnieg, wysokość opadu 0,0 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była —4,2°C., najwyższa —0,0°C. wczoraj w południe, najniższa —10,0°C. dziś rano.

Wczoraj po południu padał śnieg nieznaczny, dziś nad ranem wypogodziło się.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się na wyspach Szetlandzkich; zwyżka 775—770 mm. w zatoce Biskajskiej; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południe 765 mm.

Prognoza na dobę 29 stycznia 1892 r. (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (1—2); średnia temperatura doby pozostanie około —5°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 85 proc., opadu nie będzie.

— **Okrutne morderstwo.** Według doniesienia zwierzchności gminnej w Kamieniu (powiat kałuski), zamordował mieszkaniec tamtejszy dnia 23 b. m. o godz. 8 wieczorem, siekierą trzy osoby: żonę swoją Maryę, 3-letniego syna Onufrego i stryja swego, Piotra Łatacza. Mordercę uwięziono i oddano sądowi w Kałuszu, gdzie toczy się śledztwo w tej sprawie.

— **Zamarzł** na śmierć w tych dniach Semko Ptasznik, włościanin z Tustania, w powiecie stanisławowskim. Ptasznik wracał z furą drzewa z lasu, zajechał do rowu, a nie mogąc wydobyć się z tamtąd, zamarzł w drodze.

— **Pożary.** W Dorożowie, w pow. samborskim, zgorzało 13 zagród włościańskich z zapasami żywności i paszy; szkoda 6.510 zł. w części ubezpieczona. — W Głuchowie, w pow. łańcuckim, pożar zniszczył dom mieszkalny z zapasami; szkoda nieubezpieczona 900 zł. — Urządzenie folwarku Berezki *ad* Ottyniowice w powiecie bobreckim, spłonęło dnia 13. b. m. doszczętnie; szkoda 5.355 zł.

— **Zmiana własności.** Dobra Hliboka na Bukowinie nabył za cenę kupna 365.000 zł. od ks. Jana Sapiehy p. Bronisław Skibniewski z Balic.

— **W kopalniach borysławskich** w szybie Izraela Gartenberga, spadł z windy do szybu robotnik Tymko Iliczyszyn, z wysokości 70 metrów i poniósł śmierć na miejscu. Zabity miał na sobie gurtę bezpieczeństwa, zdaje się więc, że spadł skutkiem własnej nieuwagi.

— **Pożarem,** który zniszczył doszczętnie mieszkanie i ruchomości hrabiny Taidy Rzewuskiej w Rzymie, zajmują się jeszcze dzienniki Wiecznego miasta i przytaczają coraz to nowe szczegóły. Już przed trzema laty w tem samem mieszkaniu wszczął się był raz pożar, który na szczęście wcześnie spostrzeżono. Niektóre dzienniki upatrują w tem rodzaj przestrogi. Ale w sobotę dnia 16 b. m. wśród uczty nikt o możliwości pożaru nie myślał, a hrabina sama rzuciła na kobierzec i pod lekkie firanki płonącą woskową zapałkę, nie zdmuchnąwszy jej. Jakieś fatum sprowadzając twardszy, niż zwykle, sen całego domu, sprawiło także, iż nazajutrz rano przypadła uroczystość św. Antoniego, patrona straży ogniowej, i że wszystkie sikawki obyczajem rzymskim pojechały były od wieczora na drugi koniec miasta do kościoła św. opata, czekając spokojnie błogosławieństwa; w mieście zaś tylko dwie zepsute zostały, a te przywieziono we dwie godziny dopiero po wybuchu pożaru.... Hrabinę w koszuli i futrze pokojówka francuzka i służący cudem uratowali i zanieśli do braci zwanych *Carissimi*, zakonników, mieszkających

na tym samym dziedzińcu, zkąd dano znać telefonem księciu Gaetaniemu, siostrzeńcowi ś. p. Leona Rzewuskiego, który ciotce przysłał powóz.

Wszystkie pamiątki podhoreckie, sprowadzone przed laty kilku do Rzymu, makaty, gobeliny, kobierce tureckie, słynne koronki brabanckie, zabytki, wszystko to z dymem uleciało. Hrabinie została tylko na razie koszula i futro. 21.000 fr. w banknotach, na pół tylko spalonych i zmieniać się mogących, i w złocie kilkaset napoleonów, znalezionych także przez policyę na zgliszczu, z mnóstwem brylantów i drogich kamieni, których atoli oprawa stopniała. Wielki majątek hrabiny gdzieindziej się znajduje i nieuszkodzonym pozostał. Nie pamiętają jeszcze w Rzymie pożaru w tak osobliwych warunkach, i któryby tak doszczętnie dom zniszczył. Zgorzała też podobno część archiwum podhoreckiego z listami panujących i nieznane rękopisy ś. p. Henryka Rzewuskiego, ale tej wieści nie sprawdzono.

— **Mordercy dziewcząt.** Dzienniki wiedeńskie przynoszą szczegółowe sprawozdania z procesu małżonków Schneiderów. Szczegóły tego procesu budzić mogą interes tylko u mieszkańców Wiednia i to z najniższych sfer, wśród których zbrodnicza para wykonywała swój ohydny proceder mordowania służących, w celu przywłaszczenia sobie ich nieznacznych zasobów pieniężnych lub ruchomości.

Według ostatnich sprawozdań rozprawa stała we wtorek na tym punkcie, że oboje małżonkowie, jakkolwiek nie stanowczo, przyznają się do zarzuconych im w akcie oskarżenia zbrodni, a pomimo, iż mąż zwala winę główną na żonę, ona zaś na męża, to przecież okazuje się niemal niewątpliwie, że zostawali w ścisłem porozumieniu. Nadto podczas wczorajszej (środowej) rozprawy wyszły na jaw niektore nowe poszlaki, które przemawiają za tem, że Schneiderowa także na własną rękę, bez wiedzy męża, praktykowała ohydny proceder. Zdaje się też, iż w jej umyśle po raz pierwszy powstał plan zbrodni, a Schneider był tylko wykonawcą jej pierwszego i następnych pomysłów.

— **Znany malarz p. Krzesz** opuścił Londyn, gdzie wykonał portret lorda-majora Londynu i wrócił do Paryża, gdzie oprócz wielu szkiców i ilustracyj, które pomieścił *Figaro illustré*, wykonał teraz obraz dość znacznych rozmiarów (jak na rodzajowy) pod tytułem *Joie de famille*. Obraz ten tak się powszechnie podobał, że będzie reprodukowany w fotograwurze i w chromolitografii. Nadto parę obrazów przedstawiających naszych chłopów, wykonał teraz artysta ze wzorków, zebranych podczas pobytu w Galicyi — obrazy te bezzwłocznie zakupiono do Ameryki. Zakład p. Krzesza cieszy się ogromnem powodzeniem w Paryżu.

— **Losy podarku.** Przed blisko trzema laty, w czasie pobytu szacha perskiego w Warszawie, ś. p. hr. Marya z Tyzenhauzów Przezdziecka umyśliła ofiarować aparaty do kaplicy zakonnic katolickich w Teheranie. Za pośrednictwem więc nadwornego lekarza szacha, dr. Tolozana, złożyła Nasr-ed-dinowi ozdobną pakę z temi aparatami, którą dołączono do licznych pakunków władcy Persyi. Minęło kilkanaście miesięcy i nie było żadnej wiadomości, co się stało z owemi aparatami, które, mówiąc nawiasem, były bardzo ładne i kosztowne. Dopiero niedawno, jak pisze *Słowo* warszawskie, syn zmarłej ofiarodawczyni, hr. Konstanty Przezdziecki, otrzymał list z Teheranu, z którego pokazuje się, iż owa paka długi czas leżała spokojnie między skrzyniami, przywiezionemi przez szacha z Europy, a gdy ją nareszcie otwarto, nikt właściwie nie wiedział, co to za przedmioty i do jakiego użytku przeznaczone. Dopiero po długich badaniach i poszukiwaniach, przypomniano sobie ofiarę ś. p. hr. Przezdzieckiej i zwrócono aparaty siostrom. Były już one jednak zdekompletowane, pomięte i poniszczone, a co najcharakterystyczniejsze, wszystkie okucia i ozdoby srebrne, które zdobiły pakę, a przedstawiały dość znaczną wartość metalu. zerwane.

— **Stosunki religijne** w Szwajcaryi maluje następujący drobny fakcik. Z powodu dyskusyi nad budżetem miejskim w Bienne, ks. Jecker, proboszcz parafii rzymsko-katolickiej, zrobił uwagę, iż utrzymywanie kościoła protestanckiego przez miasto, gdy kościół katolicki nie odbiera nawet zapomogi, pochodzi ztąd, że „katolicy narodowi“ kościół swój (dany im przez państwo), a wybudowany przez katolików rzymskich i stanowiący ich własność, sprzedali miastu za sumę 18.000 fr. Ks. Jecker prosił o oddanie tego kościoła napowrót katolikom prawowiernym, obowiązując się do zwrócenia miastu sumy rzeczonej w kilkunastu rocznych ratach.

— **Rzeźby ze śniegu.** Kilku rzeźbiarzy brukselskich wpadło na pomysł oryginalny. W parku miejskim, przyprószonym grubą warstwą śniegu, urządzili loteryę na cel dobroczynny, której główną przynętą był rząd posągów i zaimprowizowanych postaci, wykutych w śniegu. Ze dwudziestu artystów, pod przewodnictwem p. Baes, członka Akademii sztuk pięknych, ugrupowało na ławkach i w alejach ogrodu zwykłe tym spacerom typy brukselskie: królewski grenadyer i piastunka, poczciwy proboszcz odczytujący ulubiony swój organ *Courrier de Bruxelles*, sylwetka burmistrza Buls. Rodzina białych niedźwiedzi pokryta futrem ze szronu, przygląda się alegorycznym ozdobom sadzawki; dalej stoi smok, długości stóp czterdziestu; Lohengrin, okuty w błyszczący pancerz lodowy i łabędź jego o puchu śnieżnym. Nad całą tą menażeryą mistyczną góruje słoń — ma się rozumieć biały. Loterya odbyła się wspaniale, przy blasku pochodni elektrycznych, zwieszających się między gałęziami drzew.

— **Pałac książąt Arembergów** w Brukseli padł przed kilku dniami w części pastwą pożaru. Słynny ten historyczny pałac, stoi jak wiadomo na placu „du Petit-Sablon“ i mieścił wiele cennych zabytków.

Pożar powstał wśród nocy i dopiero około godziny trzeciej nad ranem został dostrzeżony. Na szczęście straż rychło przybyła na miejsce i dzięki jej dzielnym wysiłkom, udało się groźny żywioł ograniczyć na pawilony „Egmonta“ i „Ludwika XVI“.

Miano „pawilonu Egmonta“ nosiło lewe skrzydło pałacu, dla tego, iż nieszczęsny bohater niderlandzki przepędził tu ostatnie dni przed straceniem. Komnaty jego po dziś dzień, czyli raczej do chwili zniszczenia ich przez pożar, zachowano z wielką czcią, w najmniejszych szczegółach nawet w stanie, w jakim się owej pamiętnej chwili roku 1567 znajdowały. Skrzydło to zajmowała księżna Croy-Duelmen i w jej też pokoju wszczął się ogień, prawdopodobnie od porzuconej tlącej się jeszcze zapałki, od której zajęły się firanki. Księżnej zostało tylko tyle czasu, by zarzucić cokolwiek na siebie i zbudzić księcia, który co rychlej zaalarmował służbę.

Gdy straż z naczelnikiem swym kapitanem Cornelem przybyła na miejsce, pawilon Egmonta stał cały już w płomieniach, które zaczynały również już przenosić się na pawilon Ludwika XIV, mieszczący słynne ze wspaniałości parадne sale pałacu. Niezrównanej piękności historyczne gobeliny i najkosztowniejsze obrazy sali purpurowej zdołano uratować. Sąsiednia sala błękitna spłonęła w większej połowie, a z nią nieocenione skarby sztuki.

Podobno wszystkie dzieła sztuki w pawilonie Egmonta, uległy zniszczeniu. Słynna galerya obrazów w prawem skrzydle, pozostała nietknięta.

W czasie gaszenia, dwóch strażaków skutkiem runięcia belki, zostało pogrzebanych.

Księstwo Croy z dziećmi, znaleźli schronienie u hr. Lanny.

Obecna właścicielka pałacu, księżniczka Marya Ludmila Aremberg, zaślubiona w dniu 28 kwietnia 1888 r. księciu Croy-Duelmen, stała się przy sposobności ślubu swego bohaterką ogólnego wzburzenia i wynikłych ztąd groźnych demonstracyj, z powodu ostentacyjnie zaniedbanej toalety, jaką uważała za stosowne przywdziać do aktu ślubu cywilnego, by dowieść swej pogardy dla tej urzędowej ceremonii.

— **Lud w Armenii** wierzy, iż w pokoju chorego przebywają zawsze aniołowie, którzy, gdy chory umiera, zabierają jego duszę i niosą do nieba. Każdy, odwiedzający chorego, musi, wszedłszy do jego pokoju, wydobyć kilka tonów z *bałałalki*, instrumentu muzycznego, stojącego przy łóżku, a to dla rozrywki aniołów. Pokój winien być przybrany kosztownemi materyami, kobiercami, szalami, gdyż aniołowie są przez pobyt w niebie nieco rozpieszczeni i wymagający. Trzeba im także podawać od czasu do czasu posiłek. Aniołowie nie potrzebują wprawdzie ziemskich rozkoszy, ale należy im okazać dobrą wolę. Armeńczycy obnoszą tedy po pokoju talerze z cukrem, ciastkami i owocami, składają w każdym rogu głęboki ukłon, a następnie sami zjadają słodycze.

— **Z kroniki londyńskiej.** Mianujący się inżynierem cywilnym Ludwik, Clodwig Bonaparte, syn zmarłego we Włoszech Ludwika Lucyana Bonapartego, zawezwany został przed sąd w Londynie pod zarzutem dość ciężkim. Jego żona, pani Rozalia Bonaparte, oskarżyła go, iż za pośrednictwem niejakiego p. Thompsona, zabrał jej biżuterye wartości 500.000 franków. Czy pani Rozalia Bonaparte, urodzona Barlow, jest istotnie żoną Ludwika Bonapartego, na tym punkcie, jak i na wielu innych brak pewnych wskazówek. Pani Bonaparte przed sądem policyi poczyniła dość dziwne zeznania. Jako Rozalia Barlow poślubiła najpierw p. Mengone, który dwa razy podawał prośbę o rozwód. Za pierwszą razą w Londynie z przyczyny p. O'Hagona i w Edymburgu z przyczyny pana Richadsa, taki bowiem pseudonim przybrał z niewiadomych powodów ks. Ludwik Bonaparte. Żadna z tych spraw nie zakończyła się pomyślnie, można wszakże domyślać się, iż pomiędzy pp. Mengone i O'Hagon istniał układ pieniężny. Wkrótce miejsce p. O'Hagon zajął książę Bonaparte. Jaki obrót wziął drugi proces rozwodowy, prowadzony tą razą w Edymburgu, o tem zapewne nic nie wiadomo, w każdym razie nawet, gdyby został wygrany, to pomiędzy mnóstwem oryginalnych praw w królestwach zjednoczonej Brytanii istnieje i to, iż rozwód ogłoszony w Edymburgu, nie ma najmniejszego znaczenia w Londynie.

Książę Bonaparte udał się więc na wyspę Man i tutaj połączył się ślubnemi węzłami z Rozalią Barlow, której jednocześnie ofiarował biżuterye, stanowiące, jak mówił, klejnoty rodzinne. Wkrótce potem pani Barlow zaczęła darzyć względami doktora Coquill Książę Bonaparte, dowiedziawszy się o tem z dziennika, który żona wypadkiem pozostawiła na biurku, porzucił ją natychmiast i.... poślubił miss Scott. Cóż to za temat do operetki! Doktor Coquill upomina się o honorarya za leczenie, a ponieważ książę odmawia płacenia, z racyi karygodnego stosunku z żoną, doktor grozi procesem o obelgi, dowodząc, iż pani Bonaparte nie istnieje wcale, małżeństwo bowiem, zawarte na wyspie Man, jest nieważne. Teraz na widowni ukazuje się pan Thompson, przyjaciel ks. Bonapartego. Oznajmia on pani Bonaparte o niecnych zamiarach doktora, z którym jest upoważniony do załatwienia całej sprawy w imieniu męża, ale doktor wymaga znacznej sumy pieniędzy, a inżynier cywilny jest bez grosza, na tem polega cała trudność sytuacyi. Pani Bonaparte, chcąc przyjść z pomocą oszukanemu małżonkowi, ofiaruje na ten cel swe klejnoty familijne, pamiątki po wielkim cesarzu. Pan Thompson uznaje plan za dobry, zabiera brylanty i znika z niemi. W kilka dni później książę Bonaparte wyraża wdzięczność żonie w ten sposób, iż podaje do sądu prośbę o rozwód. Pani Rozalia Bonaparte, dowiedziawszy się, że pretensye doktora Coquilla nie zostały zaspokojone, uzyskuje mandat na uwięzienie męża i Thompsona. Najciekawsze w całej sprawie jest to, że klejnoty familijne okazały się imitacyami. Książę został wypuszczony na wolność za kaucyą 125.000 fr., które złożyła wdowa po Lucyanie Bonapartem, a matka oskarżonego.

Obecnie nastręcza się pytanie, czy książę Bonaparte, po raz pierwszy ożeniony na wyspie Man i powtórnie w Londynie, jest winnym wielożeństwa? Czy pani Bonaparte, nierozwiedziona z panem Mengone, wychodząc zamąż po raz drugi na wyspie Man, również może być oskarżoną o bigamię? Jeśli istotnie małżeństwa, zawierane na wyspie Man, są ważne, państwo Bonaparte staną przed sądem przysięgłych i operetka może zakończyć się smutnym epilogiem.

— **Trzęsienie ziemi** w prowincyi rzymskiej sprawiło większe szkody, niż pierwotnie przypuszczano. W Civita Lasiura sypia ludność w beczkach, wytoczonych na plac. W Genzano musiano piętro ratusza demolować, gdyż groziło runięciem. Również tamtejszy kościół kapucyński mocno został uszkodzony, a sklepienie katedry zarysowało się.

W Velletria pospólstwo rzuciło się na kierownika obserwatoryum za to, że nie przepowiedział trzęsienia ziemi. Wysłano do Genzano kompanię pionierów i oddziału inżynierskiega.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

W operze wiedeńskiej rozpoczęły się już próby z nowej opery Masseneta p. n.: „Werter“. Kompozytor przybędzie do Wiednia, celem kierowania próbami. Główne role spoczywają w rękach doskonałej pary artystów, t. j. panny Renard i p. Van-Dycka, którym Massenet zawdzięcza w pierwszym rzędzie wielkie powodzenie w Wiedniu opery „Manon“, bo też trudno o idealniejszą i piękniejszą Manon, od panny Renard, dla tego też kompozytor francuski zdecydował się na wystawienie swej nowej opery w Wiedniu.

Suderman, autor głośnych sztuk „Honor“ i „Koniec Sodomy“ dłuższy czas bawił w Paryżu. *Figaro* donosi, że obecnie opuścił Paryż, gdzie napisał dramat p. n. „Ojczyzna“, którego akcya częściowo odbywa się we Francyi.

Rubinstein przybył już do Wiednia, gdzie w niedzielę wystąpi z koncertem.

Henryk Baudrillart, znany i znamienity ekonomista, umarł w Paryżu w 71 roku życia. Był on członkiem Akademii nauk politycznych i moralnych. Zmarły przez lat 50 poświęcał się wyłącznie pracy i umiejętności, pisał wiele, odbywał podróże naukowe i zajmował się zbieraniem dat statystycznych, celem zbadania warunków, w których żyje wieśniak francuski. Główne dzieła jego są: *Rapport de la morale et de l'économie politique*, *Histoire du luxe* i t. d. To ostatnie zwłaszcza należy do najznakomitszych dzieł ekonomicznych. Zmarły był także ceniony jako człowiek.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu grudniu roku 1891 w 515 gorzelniach wywarzono ogółem 6,666.671 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelni była w ruchu w powiecie tarnopolskim 114 (1,955.105 stopni alkoholu), brodzkim 102 (1,485.580), rzeszowskim 42 (424.983), kołomyjskim 46 (737.305), przemyskim 53 (412.416), stanisławowskim 32 (447.018), krakowskim 23 (233.128), lwowskim 24 (288 099), tarnowskim 30 (213.879), sanockim 27 (222.613), samborskim 20 (234.455), nowosądeckim 2 (12.090).

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu grudniu r. 1891 ogółem było w ruchu 146 browarów, w których wywarzono 79.075 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 19, było w ruchu w powiecie rzeszowskim (5.674 hekt.), następnie w powiecie tarnopolskim 16, gdzie wywarzono 5.465 hekt., w powiecie brodzkim 17 (5.104 hekt.), w krakowskim 11 (5.846 hekt.); w stanisławowskim 10 (2.043 hekt.), w przemyskim 12 (5.095 hekt.), w lwowskim 9 (4.487), hekt.), w nowosądeckim 10 (3.196 hekt.), w sanockim 12 (4.798 hekt.), w tarnowskim 8 (17.326 hekt.), w samborskim 7 (2.201 hekt.), w kołomyjskim 6 (3.246 hekt.), w mieście Lwowie 5 (10.840 hekt.), w mieście Krakowie 4 (3.754 hektolitrów)

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu grudniu roku 1891 wynosiła produkcya soli w Galicyi 118.006 centn. metr. sprzedaż zaś z zapasów 116.599 centn. metr. W tym samym miesiącu roku 1890 wynosiła produkcya 112.389 centn. metr, sprzedaż zaś z zapasów 111.528 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu grudniu roku 1891 wyprodukowano o 5617 cent. metr. więcej, sprzedano zaś o 5071 cent. metr. więcej, niż w tym samym miesiącu roku 1890.

Targ zbożowy. *)

Dnia 27 stycznia 1892.

Lwów, pszenica 11·25 do 11·75, żyto 10·— do 10·35, jęczmień 6·75 do 8·—, owies 7·25 do 7·70, rzepak 13·— do 13·50, groch 6·50 do 13·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 75·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 11·70 do 11·50, żyto 9 80 do 10·20, jęczmień 6·60 do 7·75, owies 7·— do 7·25, groch 6·25 do 13·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13 50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40 — do 73·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 10·71 do 11·75, żyto 9 50 do 10·25, jęczmień 6·75 do 8·—, owies 6·81 do 7·25, groch 6·— do 12·50, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 72·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 11·35 do 12·—, żyto 10·— do 10·50, jęczmień 7·50 do 8·10, owies 7·30 do 7·85, groch 7.— do 13·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·25 do 13·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 76·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel 50·— do 65·— zł. za 56 kilo *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. *loco* Lwów 21·— do 21 50 zł.

Na żyto więcej odbiorców. Usposobienie ciągle spokojne.

---

*) Przedruk wzbroniony.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 9 stycznia do 16 stycznia b. r., bez opłaty akcyzowej. Pszenica 10·95 do 11·95 żyto 9·80 do 10·—, jęczmień browarny 7·10 do 7·40, pastewny 6·— do 6·25, owies 7·35 do 7·60, hreczka 9·50 do 10·—, kukurudza zeszłoroczna 6·75 do 7·25, nowa —·— do —·—, groch do gotowania 8·— do 10·50, pastewny 6·50 do 7·—, fasola 6 50 do 7·50, bobik 6 50 do 7·50, wyka 5·25 do 6·50, koniczyna 50·— do 75·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, anyż rossyjski 30·— do 32·—, anyż płaski 30·— do 32·—, kminek 17 — do 20· , rzepak zimowy 12·— do 13·75, rzepak letni —·— do —·—, nowy —·— do —·—. lnianka 8 75 do 9·—, nasienie lniane 10·— do 10·25, chmiel —·— do —·—, nafta zwykła 14·25 do 15·25, salonowa 16 50 do 17·50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 55 35 do 55 60.

OSTATNIA POCZTA

Najdostojniejszy Arcyksiążę Otto, wraz z swoją Małżonką, przybędzie d. 2 lutego na stały pobyt do Pragi.

W apartamentach Najdostojniejszej Cesarzewiczowej-Wdowy Stefanii, jako protektorki dzieła pomnikowego: „Austro-węgierska Monarchia w słowie i obrazach“, odbył się przedwczoraj obiad, na który otrzymało

zaproszenie kilku uczonych, pracujących nad wykończeniem tego dzieła.

Izba deputowanych ukończy jutro prawdopodobnie obrady nad projektem ustawy o reformie studyów prawniczych. Jako następne przedmioty obrad wymieniają: projekt ustawy o podatku giełdowym i przedłożenie o subwencyonowaniu Towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju.

Dzienniki berlińskie podają jako rzecz pewną, iż pruski minister skarbu, dr. Miquel, wręczył przed kilkoma dniami cesarzowi Wilhelmowi podanie o dymisyę, z powodu projektu nowej ustawy o szkolnictwie ludowem, z której duchem minister się nie zgadza. Cesarz jednak dymisyi nie przyjął i nakłonił p Miquela do zatrzymania teki dopóty, dopóki komisya sejmowa projektu nie zbada i wyniku swoich obrad nie przedłoży. Ustawa sama ma podobno zapewnioną większość. Podczas dyskusyi nad nią wolno-konserwatywny poseł Kardorff przyznał słuszność polityce ugodowej rządu względem Polaków, ale obawia się, aby skutki szkoły prywatnej nie przyniosły szkody niemczyźnie.

W czasie wczorajszych obrad w parlamencie nad niemiecko-szwajcarskim traktatem handlowym, oświadczył kanclerz Caprivi, że rząd ma zamiar rokować także z Rumunią i innemi państwami. Zaopatrzenie kraju w środki żywności, jest na najbliższą przyszłość zapewnione, gdyż w składach transytowych znajdują się obfite zapasy zboża. Zarazem zapowiedział kanclerz projekt ustawy, według której mogą i te państwa korzystać z ceł traktatowych aż do 31 grudnia 1892 roku, które nie mogą się tego domagać na podstawie traktatów, pod warunkiem jednak, że w zamian za to zapewnią Niemcom odpowiednie korzyści.

Wedle *Köln. Ztg.*, rząd rossyjski wydalił z Królestwa Polskiego 500 robotników niemieckich i austryackich, aby w ten sposób zrobić miejsce dla robotników rossyjskich z gubernij, dotkniętych klęską głodową.

W rossyjskich kołach wojskowych utrzymuje się pogłoska, że w r. b. odbędą się wielkie manewry pod i za Moskwą. W manewrach tych brać będą udział okręgi wojenne: petersburski i moskiewski, przeciw okręgom: kijowskiemu i charkowskiemu. Podobnych manewrów jeszcze nigdy dotychczas nie było i według zapewnień wojskowych, obudzą one żywe zainteresowanie.

Z Konstantynopola donoszą: Podczas obiadu i koncertu, wydanego przez sułtana na cześć księcia Karola, brata rumuńskiego następcy tronu, wybawił książę Karol sułtana z poważnego niebezpieczeństwa, chwytając ciężki parawan, grożący spadnięciem na głowę sułtana. Sułtan nadał z tego powodu ks. Karolowi medal ratunkowy.

W ostatnich depeszach o konferencyi sanitarnej w Wenecyi, donoszono już o porozumieniu co do niektórych szczegółów. Dalsze wiadomości o konferencyi dochodzące stwierdzają, że obrady weszły teraz dopiero na drogę prawidłową, ponieważ uchylono wszelkie motywa polityczne, które utrudniały obrady ciału, mającemu zadanie wybitnie humanitarne.

Dzienniki angielskie wszystkich stronnictw nie przestają zwracać uwagi na ostatnie objawy wzmagania się wpływu kół liberalnych, a znikania wpływów partyi unionistowskiej. *Chronicle* oblicza, że większość ministeryalna w parlamencie stopniała z 116 na 68 głosów. *Times* przyznaje wprawdzie, że liberalni wygrali walkę w obozie nieprzyjacielskim, ale uspakaja tem, że do wyborów uzupełniających nie należy przywiązywać zbytniego znaczenia.

Według doniesień z Rzymu, kardynał Ledóchowski zawdzięcza swoje mianowanie niespodziewanemu zwrotowi w usposobieniu Papieża, który odrzucił wszystkie inne proponowane kandydatury. Twierdzą, że mianowanie Ledóchowskiego prefektem Propagandy, poczytać można za nowe powodzenie wpływu francuskiego, kardynał bowiem nawzajem odpłacał się Francyi zawsze wielką sympatyą.

Rzymski korespondent *Temps* donosi, że Papież oświadczył ambasadorowi francuskiemu, iż nie jest zadowolonym z deklaracyi biskupów, o której dowiedział się z dzienników, ponieważ takowa wytacza proces republice w chwili, kiedy katolicy chcą do niej przystąpić. Powyższej wiadomości nie można uważać za całkiem autentyczną, i w ogóle należy z ostrożnością przyjmować wieści, pochodzące nibyto z Watykanu.

Journal Officiel ogłasza dekret, na mocy którego ustanowiony zostaje urząd szefa generalnego sztabu marynarki. Ten admirał, który zajmować będzie w marynarce stanowisko podobne do tego, jakie generał Miribel zajmuje w armii, będzie zarazem kierownikiem gabinetu ministra marynarki; w szczególności jednakże należeć będzie do niego wszystko to, co dotyczy przygotowań wojennych. Będzie miał we wszystkich komisyach głos doradczy, a także w wyższej radzie marynarki. Szef sztabu marynarki będzie miał do pomocy dwóch „pomocników generalnego szefa sztabu“, mianowanych na przedstawienie szefa i ministra marynarki przez prezydenta republiki. Na nowe stanowisko szefa generalnego sztabu marynarki powołany został admirał Gervais, komendant tej samej eskadry, którą podejmowano z takiemi owacyami w Kronsztadzie.

Dzienniki francuskie, a za niemi i inne utrzymywały, że Papież wystosował list do arcybiskupa paryskiego kardynała Richard. Obecnie, w obec powtarzanego kilkakrotnie twierdzenia dzienników francuskich, że manifest kardynałów pozostaje w sprzeczności z pismem Papieża, zapewnia ponownie *Monde*, że pismo to wcale nie istnieje. Pogłoska prawdopodobnie ztąd powstała, że Ojciec św. przysłał kardynałowi Richardowi zwykły list z podziękowaniem za noworoczne życzenia. Nie ma wcale także rozdwojenia w katolickim obozie, o którym szeroko rozpisuje się prasa liberalna. Do takich rewelacyj podejrzanej natury zaliczyć wypada także artykuł *Figara*, pisany rzekomo przez jedną z wybitnych osobistości katolickiego obozu, który jednakże dyskretnie nie uchyla zasłaniającej ją maski. Utrzymuje on, że list papieski rzeczywiście istnieje i że treść jego nie podobała się bardzo kardynałowi Richardowi; oznaczała ona bowiem ruinę rojalistycznych nadziei wyborczych. Hr. d'Haussonville, zawiadomiony natychmiast o treści pisma, wypracował sam głośny manifest i nakłonił kardynałów do podpisania go. *Temps* rewelacye te bierze zupełnie na seryo; *Gazette de France* jednak z zupełną słusznością nazywa artykuł *Figara* złym i niestosownym żartem. W kołach nuncyatury paryskiej również nic o tem nie wiedzą.

W Paryżu powstało stowarzyszenie przeciw szerzącej się nieprzyzwoitości ulicy (*Association contre la liance des rues*), do którego należą najwybitniejsze osobistości Paryża, bez różnicy wyznania i opinii. Na pierwszem posiedzeniu, przewodniczący Passy, znakomity ekonomista, miał mowę określającą cel i zadanie stowarzyszenia: „Pragniemy, aby dzieci nasze mogły spokojnie chodzić po ulicach bez narażenia się na moralne otrucie.“ Coraz więcej osób przystępuje do tego związku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 stycznia. (*Telegr. pryw.*) Najj. Pan polecił wyrazić Radzie miejskiej swoje życzenie, aby pomimo ostatniej bolesnej żałoby, jaką został dotknięty Najwyższy Dom, odbył się w wyznaczonym terminie bal miasta Wiednia na cele dobroczynne.

Wiedeń, 28 stycznia. Szefowie najwyższych urzędów dworskich, tudzież wszyscy Ministrowie i członkowie ciała dyplomatycznego złożyli Najd. Arcyksięciu Franciszkowi Salwatorowi gratulacye, z powodu urodzin Arcyksiężniczki.

Wydany wczoraj wieczorem biuletyn opiewa, że stan zdrowia Najd. Arcyksiężnej Maryi Waleryi jest zadowalający. Nowo narodzona Arcyksiężniczka okazuje, jak na początek ostatniego miesiąca, odpowiednie rozwinięcie.

Wiedeń, 28 stycznia. Najj. Pan zamianował radców sądu krajowego: Ludwika Krzyżanowskiego w Krakowie, Karola Górę w Wadowicach i Bronisława Wolffa w Krakowie, radcami wyższego sądu krajowego w Krakowie.

Wiedeń, 28 stycznia. Najj. Pan przyjmował dzisiaj przedpołudniem prezydya obu Izb Rady państwa i deputacyę wiedeńskiej Rady miejskiej, które składały kondolencye z powodu śmierci ś. p. Księżnej Ludwiki Bawarskiej.

Stan zdrowia Najd. Arcyksiężnej Maryi Waleryi i nowonarodzonej Arcyksiężniczki jest odpowiednio do okoliczności dobry.

Izba dep. powitała trzykrotnym okrzykiem zawiadomienie o narodzeniu się Arcyksiężniczki.

Wiedeń, 28 stycznia. Z powodu zgonu w. ks. Konstantego Mikołajewicza zarządzono sześciodniową żałobę dworską, która rozpocznie się w dniu dzisiejszym i będzie noszoną równocześnie z żałobą po zgonie ś. p. Arcyksięcia Karola Salwatora.

Wiedeń, 28 stycznia. W Izbie deputowanych, w dalszym ciągu rozprawy nad nowym porządkiem studyów prawnych i egzaminów państwowych, generalny mowca przeciw ustawie, deputowany Herold, zamknął swe przemówienie protestem wobec zamierzonego ze strony niemieckiej podziału Czech na dwie części: niemiecką i czeską. Generalny mowca za ustawą, dep. Jaques, przemawia właśnie,

Wiedeń, 28 stycznia. *Presse* oświadcza w sposób stanowczy, że zupełnie zmyślonem jest doniesienie jednego z tutejszych pism, jakoby namiestnik Czech, hr. Thun, reprezentował zdanie, że najlepiej byłoby całą akcyę ugodową w Czechach na lat kilka odroczyć.

Budapeszt, 28 stycznia. Z 341 wyborów do Sejmu, które dziś mają być dokonane, do południa wiadomy był rezultat 79. W tej liczbie wybranych posłów znajduje się: 55 liberalnych, 13 niezawisłych, 8 ze stronnictwa narodowego i trzech stronników Ugrona. Pomiędzy wybranymi znajduje się: hr. Szapary i Wekerle, oraz minister Baross, który wybrany został w trzech miejscach: w Raab, Steinamanger i Pięciokościołach.

Berlin, 28 stycznia. Cesarz nadał ministrowi Zedlitzowi order czerwonego Orła I. klasy z wieńcem dębowym, mieczami i pierścieniem, Heydenowi order czerwonego Orła I. klasy z wieńcem dębowym, Thielenowi gwiazdę do orderu czerwonego Orła II. klasy, wreszcie prezydentowi parlamentu Lewetzowowi tytuł Ekscelencyi.

Berlin, 28 stycznia. (*Tel. pr.*) Udzielenie najwyższego orderu ministrowi wyznań i oświaty, hr. Zedlitzowi, a to bezpośrednio po jego mowie w Izbie za ustawą o reformie szkół ludowych, uważają w tutejszych kołach za dowód, iż korona życzy sobie wejścia w życie tej ustawy, zapewniającej Kościołowi wpływ na oświatę ludową. — Dzisiaj też głośniej niż kiedykolwiek mówią o ustąpieniu ministra Miquela i usunięciu się p. Bennigsena z posady naczelnego prezesa prowincyi hanowerskiej. Oni bowiem byli i są głównymi filarami stronnictwa narodowo-liberalnego, które najgwałtowniej występuje przeciw wspomnianej ustawie.

We wczorajszym bankiecie parlamentarnym, z okazyi rocznicy urodzin cesarskich wzięli także udział członkowie Koła polskiego.

Berlin, 28 stycznia. Wielki książę Aleksy był wczoraj na obiedzie u cesarza Wilhelma, i w nocy odjechał do Petersburga.

Rzym, 28 stycznia. Rudini oświadczył w senacie, podczas rozpraw nad traktatami handlowemi, że pokłada zaufanie w niezmienną i stałą lojalność sprzymierzeńców. Minister oświadczył, że jest zwolennikiem wolnego handlu. Rzekł, że Włochy ofiarowują Szwajcaryi największe ustępstwo, nie mogą jednak iść tak daleko, ażeby krzywdzić swoje własne narodowe interesa. Wywody ministra przyjęto bardzo przychylnie.

Sofia, 28 stycznia. Dr. Eiselsberg był obecny przy konsylium lekarskiem, zwołanem do Stambułowa, którego stan jest ciągle zadowalający. Kuli dotychczas wydobyć nie zdołano. Rana nie ma bynajmniej niebezpiecznego charakteru, a ranny nie ma wcale gorączki.

Madryt, 28go stycznia. W okolicach Bilbao wybuchła wczoraj zmowa wśród górników.

Madryt, 28 stycznia. Pogłoska, jakoby oprócz w okręgu Bilbao, wybuchły nieporządki także w innych okręgach górniczych, jest zupełnie bezzasadną.

Madryt, 28 stycznia. W okręgach kopalnianych Bilbao spokój został już przywrócony.

Bilbao, 28 stycznia. Położenie pogorszyło się od wczoraj znacznie. We wszystkich szybach zaniechano roboty. Zarządzono środki bezpieczeństwa. Przybył generał Loma i ogłosił stan oblężenia.

Bilbao, 28 stycznia. Ponieważ ruch anarchistyczny zdradza charakter międzynarodowy, postanowił rząd inicyatorów napaści na swobodę i mienie mieszkańców, stawiać przed ustanowiony w tym celu sąd wojenny.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 stycznia 1891 r. godz. 5 minut 40. Akcye kredytowe 310·37, Anglo-austryackie —·— Akcye banku dla krajów koronnych 211·10. Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 95·20, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 100·60, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 5 pr. prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek 57·95. Usposobienie —.

Wiedeń, 28 stycznia 1891 r., godz. 1 minut 40. Akcye kredytowe 309·25, Alp. Tow. górnicze 62·50, Węgierskie akcye kredytowe 344·50, Akcye anglo-austryackie 163·30, Akcye banku Union 240·75, Akcye kolei Karola Ludwika 211·25, Akcye kolei Północnej 287·50, Akcye kolei Południowej 91·37, Losy tureckie 33·40, Akcye kolei państwowej 295·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 248·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 198·50, Wiedeńskie losy komunalne 151·50, Akcye tytoniowe 163·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Akcye kolei Elbetal 234 75, Akcye banku dla krajów koronnych 212·75, 4-prc. węgierska renta złota 108·—, Akcye banku związkowego 115·—, Rubel papierowy 1·15·25, Węgierska renta papierowa 102·80. Usposobienie osłabione.

Wiedeń, 28 stycznia 1891, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 309 25, Akcye kolei państwowej 294 12, Akcye tytoniowe 164·—, Anglo-austryackie 162·70, Unionbank 239 75 Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 91·25, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 164·— za 100 marek 57·97, Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 27 stycznia 1891 r. Wiedeń: okowita pet 10.000 litr procent 22·— do 22·12 zł. Budapeszt. Pszenica na wiosnę 20·52 do 20·54 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 210·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 47·30 zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 54·40 — — fr.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu **12 złr. pocztą 16**; **złr.** półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 **złr., pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 **złr.**, **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie **4 złr.**, półrocznie **2 złr.**, ćwierćrocznie **1 złr.**

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W dziale fejletonowym *Gazety Lwowskiej*, jak dotychczas tak i w roku 1892 zamieszczać będziemy tylko oryginalne powieści, nowele i obrazki z przeszłości, pierwszorzędnych autorów, których współpracownictwo staraliśmy się pozyskać.

Następnie drukować będziemy powieść Wincentego hr. Łosia p. t. „Nemezis życia“.

Dalej, powieść Abgara-Sołtana p. t. „Polubowna ugoda“.

Pozyskaliśmy nadto manuskrypt niewydanej pracy J. I. Kraszewskiego p. t. „Noce bezsenne“.

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odchodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.
10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.
7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa, i Kołomyi.
8.40 przed południem. Pociąg poszpieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.
3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.
9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, i Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

8.49 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.
5.40 wieczór. Pociąg mięszany do rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.
3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.
11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa.
1. 22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna,
7.23 wieczór. Pociąg poszpieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.
11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku od Bełzca:

7.50 rano. Pociąg mięszany z Rawy ruskiej
3.46 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca.

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12 to,
w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35,
w Podwołoczyskach 12.44, w Budapeszcie 2.16,
w Suczawie 12 44, we Wiedniu 12.06,
w Pradze 11.58 zegar wskazuje.

Plakatów rozkładu jazdy na szlakaah kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów. Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 min. 15 wieczór pociąg mięszany — o godz. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.
Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.
Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 południu pociąg pospieszny; — o godz. 7. m. 30. wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.
Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godzinie 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.
Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od g. 3—6 po południu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedzielę otwarte od g. 10—1 przed południ. wstęp wolny.
Nieustająca wystawa sztuk pięknych, plac św. Ducha L. 10, I. piętro, otwarta codziennie od g. 10—4 po południu. Wstęp w dnie powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.
Muzeum Zakładu narodowego im. Ossolińskich od godziny 10—1 przed i od 3—5 po południu we wtorek i piątek. Wstęp wolny.
Biblioteka uniwersytecka codziennie z wyjątkiem dni feryalnych.
Gmach sejmowy codziennie po poprzedniem zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.
Muzeum im Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej L. 18, otwarte dla publiczności w święto i niedzielę od godziny 10 - 11 przed południem, we środy i soboty od g. 11—3. Wstęp wolny

wykaz

pięciu liczb

wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym lwowskim dnia 27 stycznia 1892.

61 — 11 — 36 — 1 — 62

Następne ciągnienie przypada w dniu 10 i 24 lutego 1892.

Z c. k. Urzędu loteryjnego we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 28 stycznia 1892.

	płacą walutą złr.	ct.	żądają austr. złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	209	50	212	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	244	50	247	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	318	—	323	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100	35	101	05
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	50	108	20
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	30	99	—
Banku kraj. 4½pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96	70	97	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95	10	95	80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	40	100	10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	55	—	57	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w.a.	53	—	56	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	10	104	80
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	—	93	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	50	101	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	100	—	100	70
Komunalne Banku kraj. 5 % II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. wa.	97	50	98	20
„ „ „ 4 „ „	91	10	91	80
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	29	—	31	50
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	54	5	64
Napoleondor	9	32	9	42
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	20	1	30
„ „ papierowy	1	14½	1	16½
100 marek niemieckich	57	70	58	25

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 stycznia 1892.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95.20	95.40
luty-sierpień	95.15	95.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	94.55	94.75
kwiecień-październik	94.55	94.75
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	137.75	—.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	141.75	142.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	149.25	149.75
„ „ 1864 po 100 złr.	181.75	182.25
„ „ 1864 po 50 złr.	181.75	182.25
Renty Com. po 42 litr. austr	— —	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	149.75	150.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.35	111.55
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	103.20	103.40
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.—	105.—
Galicyi	104.40	105.—
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	92.75	93.25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	162.40	162.90
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	307.—	308.—
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	638.—	644.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	318.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	210.—	210.80
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1043.—	1047.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	89.75	90.75
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk,	338.—	341.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2875.—	2885.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	210.75	211.25
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	246.50	247.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	295.75	296.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	91.50	92.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	200.75	201.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.40	101.40
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.50	110.—
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100.50	101.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	98.—
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	95.25	95.75
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.50	100.—
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.60	101.10
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.50	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.25	—.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	—.—	104.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	103.50	104.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99.—	100.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.—	100.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.10	100.10
detto (Jarosław-Sokal)	94.50	95.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 5. pr. w srebrze z r. 1884	83.50	84.10
z r. 1884	91.25	92.25
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102.30	102.90
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184.—	185.—
Clarego po 40 zł. m. k.	53.50	54.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	124.—	126.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	21.75	22.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.50	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	57.—	57.50
Pafiego po 40 zł. m. k.	53.25	54.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16.85	17.15
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.10	11.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	62.—	63.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	64.75	65.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	29.50	30.50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	129.—	130.—
„ po 50 zł. w. a.	58.—	60.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35.75	36.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	57.—	58.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	118.05	118.50
Paryż za 100 fr.	46.95.—	47.—.—

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.59.—	5.61.—
„ pełnej wagi	5.57.—	5.59.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.38.—	9.39.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6348 (511 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 16 rat po 5 zł. 89 ct. wa. zpn. zostanie realność pod lk. 125 w Straszewicach spadkobierców śp. Jurka Pastucha własna dnia 10 lutego 1892 i dnia 9 marca 1892 o godz. 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 250 zł. aw., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 4 grudnia 1890 prawo rzeczone do powyższej realności nabyli lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 21 listopada 1891.

L. 8353 (486 1—3)

W dniu 15 lutego i w dniu 7 marca 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności whl. 98 w Łukowicy Abrahama Leiblera własnej na pierwszym terminie tylko wyżej, a na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej wynoszącej 1381 zł. 50 ct.

Wadyum 139 zł.

Kuratorem wierzycieli hipot. z miejsca pobytu niewiadomych jest adw. dr. Młodzik w Limanowy.

Warnki licytacyjne do przejrzenia w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 8 października 1891.

L. 7480 (490 1—3)

W c. k sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się o godz, 10 przed południem dnia 25 lutego 1892 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 31 marca 1892 i poniżej takowej licytacya jednej ósmej niewydzielonej części realności objętej wyk. hip. 55 ks. gr. gm. katastr. Manasterzec, Sawki, Soroka własnej na rzecz Herscha Reinharza o zapłacenie 21 zł. wa zpn

Cena wywołania 94 zł. 69 ct aw.

Wadyum 9 zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator p. Manswet Janiszewski w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 25 lutego 1891.

L. 5159 (487 1—3)

W celu zaspokojenia pretensyi wspólnej kasy sierocińskiej w kwocie 100 zł. z przynal. odbędzie się w sądzie tut. dnia 26 lutego i dnia 31 marca 1892 zawsze o godz. 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Białymkamieniu położonej, według wyk. hip. l. 14 ks. gr. gm. katastr. Białykamień część I. dłużnika Mechla Leiby dwóch imion Barera własnej.

Poręczne wynosi 10 prc. ceny wywołania w kwocie 113 zł. 80 ct. aw.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipot. przeczeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, dnia 19 lipca 1891.

L. 3998 (484 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 29 lutego i 29 marca 1892 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedż posiadłości wyk. hip. l. 66 gminy Iskań i posiadłości wyk. hip. l. 61 gminy Ruskawieś objętych Gerschona Hoffnera własnych celem zaspokojenia wierzytelności firmy Umrath i spółka w kwocie 109 zł. aw. zpn.

Cena wywołania posiadłości w Iskani 647 zł. 16 ct. aw. posiadłości w Ruskiejwsi 367 zł. 20 ct. aw.

Wadyum 102 zł. aw.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. Artur Pędracki c. k. notaryusz w Dubiecku.

Resztę warunków sprzedaży można przeglądnąć w tut. sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dubiecko, dnia 28 września 1891.

L. 7639 (468 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należących się galic. Zakładowi kredytowemu ziemskiemu we Lwowie w likwidacyi od Józefa Leiby Kupfernasser zalegających sześciu rat pożycz. po 50 zł. zpn. przedsięwziętą zostanie przymusowa jawna sprzedaż w drodze licytacyi realności objętej wyk. hip. l. 1024 ks. gr dla gm. miasta Złoczowa w dwóch terminach a to dnia 1 marca 1892 i dnia 4 kwietnia 1892 zawsze o godz. 10 przed południem w tus. zabudowaniu.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przyjęta przy udzielaniu pożyczki w kwocie 3500 zł.

Wadyum zaś kwota 350 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części z ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipot. i akt opisania przynależności tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli którzyby po dniu 22 lutego 1891 do hipoteki weszli i tych, którymby z jakichkolwiek powodów uchwała dozwalająca licytacyę doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora dr. Kołaczkowskiego adw. w Złoczowie.

Złoczów, dnia 5 grudnia 1891.

L. 34144 (365 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie, ogłasza, iż w drodze egzekucyi celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności miasta Krakowa w kwotach 630 zł., 630 zł., 630 zł., 630 zł. i 7533 zł. 32 ct. aw. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 29 lutego i 29 marca 1892 licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 10 dz. VIII w Krakowie położonej Anny z Weinrebów Rittermanowej, Joachima vel Joachima Rittermanna Leiba vel Leona Rittermana wspólną własnością będącej.

Na pierwszym terminie realność powyższa tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 38317 zł. 31 ct. wa.

Wadyum kwota 3832 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć mozna w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Guńkiewicz.

Kraków, 11 grudnia 1891.

L. 3847 (376 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 26 lutego 1892 i 28 marca 1892 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Borzęcie położonej według lwh. 127 ks. gr. tejże gminy objętej Jana Żelaznego własnej, na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Myślenicach o 170 zł. aw zpn.

Cena wywołania 164 zł. 92 ct. aw.

Wadyum 17 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, dnia 12 grudnia 1891.

L. 8663 (377 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 14 zł. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Isaaka Ackermana w tutejszym sądzie sprzedaż 1/4 części posiadłości lwh. 181 i połowy lwh. 182 gminy Borszów objętej dłużnika Michała Kozłowskiego względnie tegoż spadkobierców Jana i Julianny Kozłowskich własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 4 kwietnia 1892 i dnia 6 maja 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli jest Antoni Hasiewicz w Przemyślanach.

Wadyum wynosi 14 zł. 30 ct. aw.

Przemyślany, 24 września 1891.

L. 9205 (378 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 607 zł. 75 ct. aw. zpn odbędzie się na rzecz Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 17 gminy kat Krosienko objętej dłużnika Leibischa Arta własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 4 kwietnia 1892 i dnia 6 maja 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Izydor Kohl w Przemyślanach.

Wadyum wynosi 186 zł. aw.

Przemyślany, 24 września 1891.

L. 19746 (192 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz akcyjnego Banku hipot. 8 rat po 115 zł. 2 ct. wa. z p. n. licytacyę realności spadkobierców ś. p. Karola Szandrowskiego własnej wyk. hipot. 63 gminy Zamarstynów objętej na dzień 10 marca 1892 i na dzień 14 kwietnia 1892 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze 3.

Cena wywołania 9500 zł. wa.

Wadyum 950 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bodek.

Lwów, dnia 24 grudnia 1891.

L. 20627 (421 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Onufrego i Anny Możdzierz sumy 505 zł. 26 ct. aw. zpn. po strąceniu jednak już zapłaconej kwoty licytacyą realności dłużników, Agnieszki Romankiewicz, Agnieszki z Romankiewiczów Smietany, Jan, Szymona Romańkiewiczów i nielet. Katarzyny i Maryanny Romańkiewiczów własnej wyk. hip. 72 pozycya 3 i 7 karty B. gm. kat. Krzywczyce objętej, na dzień 2 marca 1892 i na dzień 1 kwietnia 1892 zawsze o godz. 10 rano, w biurze Nr. II. tut. Sądu.

Cena wywołania 1750 zł.

Wadyum 175 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania, przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kulikowski.

Lwów, dnia 31 grudnia 1891.

L. 10691 (452 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Freidy Schiffman w kwocie 110 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 16 lutego i dnia 16 marca 1892 o godz. 10 z rana w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Mikołaja Gajowskiego wyk. hip. l. 206 gm. kat. Jezierzany objętej, która ptzy drugim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 1813 zł. aw.

Zakład wynosi 183 zł. 30 ct. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw dr. Orłowski.

Borszczów, dnia 5 listopada 1891.

L. 10832 (453 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Leisora Schiffmanna w kwocie 40 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 16 lutego 1892 i dnia 16 marca 1892 o 10 rano w sądowym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Józefa Rogalskiego i Jewdochy Rogalskiej własnych wyk. hip. l. 27 i 124 gm. Tarnawka objętych, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa pierwszej realności wynosi 59 zł., zaś drugiej realności 132 zł.

Zakład wynosi 5 zł. i 13 zł. 20 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Orłowski.

Borszczów, 26 listopada 1891.

L. 5452 (459 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 18 lutego i 10 marca 1892 licytacya realności wyk. hip. 199 gm. Rozwadów Pawła Małeckiego własnej, na rzecz wierzytelności Adama Stanisławskiego pto 100 zł. zpn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 2 listopada 1891.

L. 14804 (471 2—3)

Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności 4 zł. 20 ct. i 1 zł. 7 ct. wraz zpn. na rzecz funduszu indemnizacyjnego przymusowy przetarg należącej do spadkobierców Małki Lieby Petrużka i Blümy Abgebränter realności pod l. wyk. 985 gm. katastr. Brody na 989 zł. ocenionej w dniach 17 lutego 1892 i 30 marca 1892 zawsze od godz. 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 98 zł. 90 ct. wa.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej w drugim zaś nawet poniżej ceny tej

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Brody, dnia 30 września 1891.

L. 14722 (470 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach, wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności indemnizacyjnej w ilości 16 zł. 34 ct. zpn. przymusowy jawny przetarg należącej do spadkobierców śp. Anastazyi Konińskiej, Józefy Kierylowicz i Józefa Paczkowskiego realności pod l. wyk. 993 gm. katastr. Brody oceniony na 1493 zł. aw. w dniach 17 lutego 1892 i 30 marca 1892 zawsze o godz. 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 10 prc.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś nawet poniżej tej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół oc nienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 30 września 1891.

L. 12615 (473 2—3)

W dniach 20 lutego i 1 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya realności Izraela Friedmanna pod lk. 116 w Jarosławiu położonej, ciała hipot. nie stanowiącej na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziems. we Lwowie w kwocie 3500 zł. a. w.

Cena wywołania 7500 zł.

Wadyum 760 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Nebenzahla adw. krajowego z Jarosławia.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, dnia 30 listopada 1891.

L. 11213 (410 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Eliasza Rindera przeciw Andruchowi Góralowi pto 75 zł. odbędzie się w tut. sądzie o godz. 10 rano dnia 25 lutego 1892 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 31 marca 1892 także poniżej takowej przymusowa licyta ya 1/5 części realności pod lk. 174 w Horożance położonej wyk. hip. l. 13 ks. gr. gm. kat. Horożanka objętej Andrucha Górala własnej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 107 zł. 60 ct.

Wadyum 10 zł. 76 ct.

Wyciąg hipot, akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipot. ustanowiony kurator adw. dr. Maurycy Roth z Podhajec.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 30 września 1891.

L. 15006 (449 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 22 lutego 1892 i 21 marca 1892 o godzinie 10 rano odbędzie się w biurze 4 sądu w celu ściągnięcia na rzecz kasy oszczędności miasta Kołomyi 6 rat pożyczkowych po 176 zł. 20 ct. i resztującego kapitału 1705 zł. 15 ct. zpn. publiczna przymusowa sprzedaż $^{23}/_{32}$ części realności w Kołomyi położonej, wykazem hip. 577 I. dzielnicy miasta Kołomyi objętej i całej realności, w Kołomyi położonej, wykazem hip. 615 I. dzielnicy miasta Kołomyi objętej, Eisiga i Reisli Scharfów własnych.

Na pierwszym terminie sprzedane zostaną powyższe realności, a to każda z nich osobno tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim także poniżej tej ceny.

Cena wywołania $^{23}/_{32}$ części realności, wykazem hip. 577 I. objętej, wynosi 8860 zł. a cena wywołania realności, wykazem hip. 615 I. objętej 7490 zł.

Wadyum wynosi 886 zł. względnie 749 zł.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Allerhand w Kołomyi z substytucyą adw. Kaweckiego.

Inne warunki w registraturze sądowej mogą być przejrzane.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, 31 grudnia 1891.

L. 8546 (450 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Hermana Gros kopf wierzytelności w kwocie 100 zł. zpn. rozpisuje jawny przymusowy przetarg $^{193}/_{256}$ części ciała hipotecznego objętego 711 wyk. hip. księgi gruntowej miasta Złoczowa dłużniczki Agnieszki Werechowskiej własnych i że w tym celu wyznacza dwa termina a to na 22 lutego 1892 i 28 marca 1892 zawsze o godz. 10 przed południem w zabudowaniu tutejszo sądowem.

Cena wywołania wynosi 3612 zł. 96 ct.

Przy pierwszym terminie rzeczone części realności tylko wyżej lub za cenę wywołania, przy drugim zaś terminie także poniżej takowej sprzedane będą.

Złożyć się mające poręczne wynosi 362 zł.

Dla wierzycieli niewiadomych ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Wittlina z podstawieniem adw. dr. Kołaczkowskiego w Złoczowie.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd obwodowy.

Złoczów, 31 grudnia 1891.

L. 3895 (458 2—3)

Na dzień 25 lutego i 24 marca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano zarządzono licytacyę realności pod lk. 39 w Zdarcu lwh. 63 Józefa Łosia własnej na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego pto 350 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 700 zł. aw.

Wadyum 70 zł. aw.

Reszta warunków do przejrzenia w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radłów, 21 stycznia 1892.

L. 7276 (405 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 25 lutego 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 marca 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 156 według wyk. hip. 548 gminy Kozowa objętej Dawida Vogelmana własnej na rzecz Zbiorowej kasy sierocińskiej w Kozowie pto 425 zł. zpn.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Jerzego Puśtę z Kozowy.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa, 10 października 1891.

L. 5421 (400 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 160 zł. 40 ct. zpn. odbędzie się na rzecz c. k. Prokuratoryi skarbu im. skarbu Państwa w tymże sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 3 gm. kat. Wyżyce objętej dłużników Jana i Katarzyny Datów własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 25 lutego i 17 marca 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. A. L. Serafiński.

Cena wywołania 1695 zł.

Wadyum 170 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tut. sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 19 czerwca 1891.

L. 5393 (408 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie w sprawie egzekucyjnej stowarzyszenia pożycz. „Wzajemna Pomoc“ w Makowie przeciw Józefowi Borowemu z Juszczyna ld. 118 podaje do publicznej wiadomości, iż w dniach 25 lutego 1892 i 24 marca 1892 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w gmachu tut. sądu egzekucyjną licytacyę realności pod lk. 118 w Juszczynie położonej dłużnika własnej, wyk. hip. 217 w całości i wyk. hip. 212 w 2/24 częściach na imię tegoż zapisanej.

Cena wywołania 244 zł.

Wadyum 24 zł. 40 ct,

Na pierwszym terminie sprzedana będzie ta realność za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim nawet poniżej tejże.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Aleksandra Paczoskiego w Makowie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć lub przepisać można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 12 listopada 1891.

L. 41005 (493 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Ludwika Drężepolskiego przeciw Mikołajowi Glińskiemu pto 400 zł. aw. zpn. odbędzie się w dniach 25 lutego i 17 marca 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tut. sądu przymusowa sprzedaż sumy 2338 zł. 61 ct. aw. epn., z mocy deklaracyi Kazimierza Glińskiego de dato 26 października 1887 w stanie biernym realności lk. 166 M. we Lwowie położonej, wedle wyk. hip. l. 143 M. ks. gr. gm. miasta Lwowa karty C. poz. 12 na rzecz Mikołaja Glińskiego z klauzulą §. 822 u. c. zaprenotowanej, że cenę wywołania stanowi nominalna wartość sumy to jest 2338 zł. 61 ct. aw., że sprzedaż na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie i poniżej takowej nastąpi, że wadyum wynosi 234 zł. w gotówce lub w książeczkach gal. kasy oszczędności, że dalsze warunki licytacyi tudzież wyciąg hipot. mogą być przejrzane w tus. registraturze, wreszcie, że dla wierzycieli hipot., którzyby po dniu 1 września 1891 prawa na sumie licytowanej nabyli, lub którymby uchwały sądowe w tej sprawie z jakiegobądz powodu nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem adw. dr. Starczewskiego z substytucyą adw. dr. Święcickiego.

We Lwowie, dnia 11 stycznia 1892.

L. 6589 (404 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Jezupolu położonej, wedle wh. 112 tejże gminy dłużników Mojżesza i Racheli Weissbachów. własnej, na zaspokojenie pretensyi Herscha Nemetha w kwotach 50 zł. i 50 zł. dnia 1 marca i 1 kwietnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 150 zł., aw. na drugim zaś i poniżej takowej.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 29 lipca 1891 do tabuli weszli jest kuratorem p. dr. Przesmycki w Haliczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, dnia 18 sierpnia 1891.

L. 617 (480 2—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Przemyślu rozpisuje niniejszem licytacyę celem obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Krakowcu połączonej ze sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych od 5 zł. na dół jakoteż przewozowych listów kolejowych, za pomocą pisemnych ofert na dzień 8 lutego 1892.

Materyał tytoniowy pobierać będzie ta hurtownia w składowni tytoniu w Jaworowie o 17 kilom. oddalonej, zaś znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i przewozowe listy kolejowe w c. k. urzędzie podatkowym w Jaworowie.

Tejże hurtownej sprzedaży tytoniu przydzieleni są do poboru materyału tytoniowego 25 drobnych sprzedawców w 20 miejscowościach.

Obrót wynosił w czasie od 1 stycznia do 31 grudnia 1891 w materyale tytoniowym 13639 zł. 60 ct.
w znaczkach stemplowych
blankietach wekslowych
przewozowych listach kolejowych . . . . . 3202 zł. 69½ ct.
Razem . . . 16842 zł. 29½ ct.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum 100 zł. świadectwo osiągniętej pełnoletności świadectwo moralności i stanu majątkowego, pod napisem „Oferta dla hurtownej sprzedaży tytoniu w Krakowcu“ mają być wniesione do dnia 8 lutego 1892 do godz. 12 w południe do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu
Przemyśl, dnia 19 stycznia 1891.

Kuratele.

L. 15652 (472 2—3)

C. k. Sąd miejsko delegowany w Złoczowie zawiadamia, że Dmytro Grypa z Krasnego w skutek decyzyi c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 25 lipca 1891 l. 5084 za marnotrawcę uznany, i że dla niego kuratorem Jakim Grypa ustanowiony został.

Złoczów, 10 października 1891.

Konkursa.

L. 3332 (444 3—3)

Konkurs na posadę expedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Porąbce uszewskiej za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 100 zł.
ryczałt kancelaryjny 20 zł. i
wynagrodzenie 180 zł.
za codziennego posłańca pieszego do Brzeska i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 9 lutego br. w c k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów, 22 stycznia 1892.

L. 708 (417 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady drugiego tercyana przy c. k. II gimnazyum (niemieckiem) we Lwowie, ogłasza niniejszem c. k. krajowa Rada szkolna konkurs z terminem do wnoszenia podań do końca lutego 1892.

Do tej posady, z którą połączone są wszelkie obowiązki zwykłych stróżów domowych (rąbanie drzewa, palenie w piecach, obsługiwanie kancelaryi dyrektora, klas szkolnych itp.) przywiązana jest roczna płaca w kwocie dwustu pięćdziesięciu (250) zł. i dodatek aktywalny w rocznej kwocie sześćdziesięciu i dwu (62) zł 50 ct., a wedle możności wolne pomieszkanie w budynku szkolnym.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać snajomość języka polskiego w mowie i pismie, uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków służbowych udowodnić świadectwem lekarza rządowego, dalej wykazać metryką, iż nie przekroczyli lat czterdziestu życia, przedłożyć świadectwo moralności, wreszcie wykazać stan i dotychczasowe zatrudnienie.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, należy wnieść w powyżej podanym termine do c. k. krajowej Rady szkolnej we Lwowie na ręce Dyrekcyi c. k. II gimnazyum we Lwowie, a jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 dz. p. p. mają pierwszeństwo przy obsadzeniu tej posady wysłużeni podoficerowie c. k. armii, posiadający wymaganą kwalifikacyę i zaopatrzeni w certyfikat władzy wojskowej, przyznający im prawo uzyskania posady cywilnej, a dopiero w braku takich kandydatów będą uwzględnieni ewentualnie także i inni ukwalifikowani kompetenci.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, 18 stycznia 1892.

(496 1—3)

Wydział powiatowy Bocheński rozpisuje niniejszem konkurs na posadę inżyniera powiatowego z roczną płacą 1000 zł. dodatkiem aktywalnym 20 prc. stałej płacy, prawem do trzech kwinkweniów po 10 prc. stałej płacy, dyetami za objazdy i prawem do emerytury.

Kandydaci wykazać mają:

1) nieprzekroczony 40 rok życia

2) dowody ukończonych studyów technicznych na Wydziale inżynierskim ewentualnie egzamina państwowe i autoryzacyę na inżyniera dróg i mostów.

3) dowody odbytej najmniej trzechletniej praktyki przy budowie dróg i mostów.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w Bochni.

Konkurs biegnie do 1 marca 1892.

Wydział powiatowy Bocheński.
Bochnia, dnia 22 stycznia 1892.
Sekretarz Prezes
Andrzej Łopacki. Zdzisław Włodek.

Wydział Rady powiatowej Bocheńskiej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza powiatowego z roczną płacą 1000 zł., dodatkiem aktywalnym 20 prc. stałej płacy i z prawem do emerytury.

Kandydeci wykazać mają:

1) nieprzekroczony 40 rok życia

2) dowód ukończenia studyów prawniczych i świadectwa trzech egzaminów państwowych, lub też stopień doktora praw, nareszcie świadectwo złożonego egzaminu administracyjnego.

3) dowody odbytej najmniej trzechletniej konceptowej praktyki przy rządowej władzy politycznej, lub przy Wydziale krajowym, albo też w Radach powiatowych, albo w Magistratach we Lwowie, lub w Krakowie albo też w c. k. sądach.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy przez przełożoną władzę do Wydziału powiatowego w Bochni.

Konkurs biegnie do 1 marca 1892.

Wydział powiatowy Bocheński.
Bochnia, dnia 22 stycznia 1892.
Sekretarz Prezes
Andrzej Łopacki. Zdzisław Włodek.

L. 12 (489 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce poszukuje rutynowanego dietaryusza.

Płaca do 25 zł.

Swiadectwa w oryginale lub uwierzytelnione wymagane.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Turka, dnia 24 stycznia 1892.

Księgi gruntowe.

L. 13188 (451 2—3)

W sprawie założenia księgi kolejowej dla kolei lokalnej Bielsko-Kalwarya odnośnie do gmin katastralnych Chocznia, Wadowice, Klecza dolna, Klecza górna, Barwałd dolny i Barwałd średni, c. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Wadowicach ustanawia dla wierzycieli hipotecznych, a mianowicie mas spadkowych Antoniego Daneckiego, Mendla Silbigera z Choczni, Stanisława Ludwikowskiego i Józefa Stankiewicza z Wadowic, niewiadomych spadkobierców Jana Łomzika z Kleczy górnej, niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Weldycza uprawnionego do wykonywania służebności odnośnie do dóbr Klecza dolna, wreszcie dla przebywającej po za granicami państwa wierzycielki tabularnej dóbr Klecza górna Henryki ze Sławińskich hr. Siemińskiej kuratora p. dr. Izydora Daniela z substytucyę p. dr. Jana Iwańskiego, adwokatów w Wadowicach.

Wzywa się kurandów, aby informacyi potrzebnej w sprawie wydzielenia gruntów kolejowych z uwolnieniem od wszelkich ciężarów hipotecznych udzielili swemu kuratorowi wcześnie przed dniem 10 maja 1892.

Wadowice, dnia 9 stycznia 1892.

Upadłości.

L. 191 (390 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 d. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Mordka Habera w Kutach, i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy w Kutach, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Rosenbusch w Kutach.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dnia 7 marca 1892 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tut. sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 4 kwietnia 1892, godz. 9 przed południem u komisarza konkursowego do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 25 stycznia 1892 godz. 9 przed południem na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo knrator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Kołomyja, dnia 7 stycznia 1892.

L. 3392 (498 1—3)

C. k- Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Władysława Scibory nieprotokołowanego kupca we Lwowie ul. Batorego l. 20.

Kierownictwo tego konkursu poruczа się panu ces. król. sekretarzowi Rady Kocowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcąmasy ustanawia się pana adwokata dra Ferdynanda Kwiatkowskiego, wzywając zarazem wierzycieli aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 18 lutego 1892 godzinę 10 przed południem w sali rozpraw.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym. wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 4 marca 1892 i podać ję na terminie na dzień 7 kwietnia 1892 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, dnia 25 stycznia 1892.

L. 671 (429 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Eliasza Turnscha, nieprotokołowanego kupca z Przemyśla i mianuje c. k. adjunkta sądowego p. Hugona Królikowskiego komisarzem konkursowym, i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. dr. Henryka Hillela zaś wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 29 stycznia 1892 o 10 godz. rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, i zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 5 marca 1892, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociaż by się nawet o nie spór już toczył w Sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie zaś dnia 16 marca 1892 o godzinie 10 rano u komisarza konkursoweg odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Z c. k. sądu obwodowego.
Przemyśl, 23 stycznia 1892.

L. 86 (491)

Zawiadamiam wierzycieli, którzy do masy konkursowej mas spadkowych Franciszka i Zofii Rybarskich w Żywcu dotąd pretensye zgłosili, iż zarządca masy adwokat dr. Władysław Bogdani przedłożył projekt podziału funduszów rzeczonej masy konkursowej między wierzycieli, oraz że ten projekt podziału u mnie, lub u zarządcy masy przeglądnąć, lub w odpisie podnieść i przeciw niemu u mnie najpóźniej do dnia 16 lutego 1892 ustnie, lub na piśmie zarzuty wnieść mogą.

Zarazem wyznaczam do rozprawy nad ewentualnemi zarzutami i ustalenia podziału masy w mojem biórze w c. k. Sądzie powiatowym w Żywcu termin na dzień 22 lutego 1892 o godz. 10 rano na który interesowanych zapraszam.

Żywiec, dnia 21 stycznia 1892.
C. k. Adjunkt sądowy
jako komisarz konkursowy.
Drobner.

L. 1071 (494)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w konkursie do majątku Macieja Kosteckiego zatwierdza p. adw. kraj. dr. Kosińskiego w urzędzie tymczasowego zawiadowcy tej masy konkursowej i ustanawia na tegoż zastępcę p. Stanisława Derynga koncypienta adwokackiego we Lwowie.

Lwów, 16 stycznia 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12608 (399 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Kalicińskiego, iż w sprawie spadkowej po śp. Szymonie Kalicińskim, kuratorem ad actum dla niego ustanowiony został p. adw. dr. Maiss w Bochni, któremu rezolucyę spadkową z dnia 30 września 1891 l. 10145 dla niego przeznaczoną doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, dnia 27 października 1891.

L. 7778 (355 2—3)

Antoniego Ochocimskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się, że w sprawie Chrystyny Dankiewicz o wpis prawa własności do połowy ciała hip. whl. 263 gminy Szczurowiec temuż kuratora w osobie Hrycia Dankiewicza ze Szczurowic ustanowiono i takowemu uchwałę z dnia 21 marca 1889 l. 1662 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Łopatyn, dn. 14 grudnia 1891.

L. 1270 (389 1—3)

Jego Ekscelencya Prezydent ck. wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl § 301 p. k. zamianował na pierwszą zwyczajną z dniem 23 lutego 1892 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy ck. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego ck. radców sądu krajowego Wojciecha Tramplera, dr. Emila Hillbrichta, Edwarda Trusiewicza, Macieja Kaszewko i Jana Komarnickiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Brzeżany, dnia 15 stycznia 1892.

L. 13299 (397)

Odnośnie do tusądowego edyktu z 30 sierpnia 1891 l. 8847 zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Wilkuszyńskiego, że w sporze Jana Jackowskiego przeciw niemu o uznanie prawa własności 1/4 części w. h. l. 107 ks. gr. Busk, w miejsce Bazylego Wania ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego z Buska.

C. k. Sąd powiatowy.
Busk, 8 grudnia 1891.

L. 13075 (401 1—

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia z miejsca pobytu nieznanych Konrada, Urszulę, Agnieszkę, Chrystyana, Jakóba, Annę i Karolinę Eklów, że w sprawie hipotecznej Katarzyny i Jana Dygów o wydzielenie parcel 273, 274 i 275 z realności lwh. 37 gm. Chodenice objętej, i zaintabulowanie takowych w połowie na rzecz masy spadkowej śp. Jakóba Dygi, kuratorem ad actum dla nich adw. dr. A. L. Serafińskiego w Bochni ustanowiono i jemu odnośne relacye hipoteczne doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, dnia 10 listopada 189[illegible].

L, 7246 (435 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców nizej wymienionych, ażeby w przaciągu roku od daty edyktu tego do Sądu tutejszego się zgłosili i deklaracyę przyjęcia spadku po zmarłych niżej wyszczególnionych osobach tem pewniej wnieśli, ile że inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzonem zostanie ze spadkobiercami, którzy do spadku się zgłoszą, tudzież z kuratorem wezwanych edyktem tych spadkobierców.

Imię i nazwisko spadkodawcy	Dzień i miejsce zgonu spadkodawcy	Data testamentu	Data kodycylu	Nazwisko niewiadomego z miejsca pobytu spadkobiercy	Nazwisko kuratora spadkobiercy
Aleksandra Sucha	8 maja 1888 Regetów wyżni	—	—	Andrej Suchy	Jacko Gazda
Katarzyna Sarnecka	29 lipca 1889 Ropa	—	28 czerwca 1889	Michał Sarnecki Ludwik Sarnecki Maryanna Wiatr	Józef Korzeń
Bartłomiej Zarnowski	24 marca 1885 Szalowa	—	—	Jakób Zarnowski Jan Zarnowski	Błażej Zarnowski
Maryanna Wojciechowska	7 lutego 1890 Bystra	—	—	Jan Wojciechowski	Józef Piecuch
Seman Czan	29 listopada 1882 Radocyna	—	—	Andrej Czan	Mikołaj Pawełko
Michał Fedorczak	10 lutego 1890 Ropki	—	2 lutego 1890	Wasyl Fedorczak	Wasyl Krynicki
Elżbieta Grzyb	29 września 1882 Staszkówka	—	—	Józef Grzyb	Klemens Dyl
Iwan Hanas	4 kwietnia 1890 Wołowiec	—	3 kwietnia 1890	Justyna Hanas Michał Hanas	Hryć Ryniawiec
Pelagia Rusyniak	23 czerwca 1874 Nieznajowa	—	—	Hawryło Rusyniak	Wasyl Kopcza
Michał Lisowicz	2 kwietnia 1889 Ropa	—	5 stycznia 1889	Jan Lisowicz Piotr Lisowicz	Jan Sarnecki

C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 30 czerwca 1891.

L. 28238 (492 1—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie postanowił na podstawie § 24 ustawy z d. 18 lutego 1878 nr. 30 d. p. p. na wniosek c. k. Namiestnictwa ustanowić następujących znawców do ocenienia przedmiotów, wywłaszczeniu na rzecz kojei żelaznych uledz mogących na rok 1892 a mianowicie:

A. Z zawodu gospodarstwa wiejskiego.

1. Kazimierza Rudnickiego przełożonego obszaru dworskiego w Strzałkach powiat Bóbrka;
2. Wiktora Niezabitowskiego, właściciela dóbr w Łankach małych pow. Bóbrka;
3. Tadeusza Linka, rządcę dóbr w Chodorowie, powiat Chodorów;
4. Tomasza Schwettera, dyrektora dóbr państwa Bohorodczany, powiat Bohorodczany;
5. Franciszka Hessa, dyrektora dóbr państwa Sołotwina, powiat Sołotwina;
6. Norberta Okołowicza, przełożonego obszaru dworskiego w Wołkowcach (powiat Borszczów);
7. Jana Kantego Dydyńskiego, właściciela dóbr Krzemieny i prezesa rady powiatowej w Brzozowie, powiat Brzozów;
8. Albina Słoneckiego, właściciela dóbr w Zadarowie, powiat Monasterzyska;
9. Włodzimierza Morawskiego, właściciela dóbr Oleszy, powiat Monasterzyska;
10. Bogusława Horodyńskiego, właściciela dóbr Korsów powiat Brody;
11. Michała Kukurewicza, byłego rządcę w Toporowie, powiat Łopatyn;
12. Józefa Kopystyńskiego, dzierżawcę dóbr w Potutorach, powiat Brzeżany;
13. Józefa Tyszkowskiego, dzierżawcę dóbr w Kozówce, powiat Kozowa;
14. Tytusa Artura Zarzyckiego, właściciela dóbr Chotylub, powiat Cieszanów;
15. Mikołaja hr. Wolańskiego c. k. podkomorzego i właściciela dóbr w Pauszowce, powiat Czortków;
16. Józefa Nowosielęckiego, współwłaściciela dóbr Wojtkowej, powiat Bircza;
17. Karola Hetpera, zarządcę domen i lasów z Bolechowa, powiat Bolechów;
18. Szczęsnego Firleja, właściciela dóbr Bojary-Rolów, powiat Medenice;
19. Henryka Głowackiego, właściciela dóbr Liśniowice, powiat Gródek, zamieszkały we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3.
20. Jana Breuera, właściciela dóbr w Suchej woli, powiat Janów;
21. Ludomira Cieńskiego, właściciela dóbr Okna, powiat Horodenka;
22. Seweryna Korytkę, właściciela dóbr w Suchodole, powiat Husiatyn;
23. Antoniego Brzuszkiewicza, przełożonego obszaru dworskiego w Chorostkowie, pow. Kopyczyńce;
24. Juliusza Fromla, zarządcę dóbr w Pawłosiowie, powiat Jarosław;
25. Zygmunta Krzyszkowskiego, dzierżawcę folwarku w Krakowcu, powiat Krakowiec;
26. Klemensa Torosiewicza, właściciela dóbr w Ostrowie, powiat Busk;
27. Stanisława Łodyńskiego, właściciela dóbr Nahorce Małe, powiat Kamionka strumiłowa;
28. Romana Kniazia Puzynę, właściciela dóbr w Gwoździcu, powiat Gwoździec;
29. Walerego Łysakowskiego, właściciela dóbr w Korsowie, powiat m. d. Kołomyja;
30. Franciszka Mathiasa, zarządcę dóbr w Jasieniowie górnym, powiat Kosów;
31. Marcelego Nadziaka, właściciela dóbr Serednica powiat Ustrzyki dolne;
32. Dawida Abrachamowicza, właściciela dóbr Siemianówki, powiat Szczerzec;
33. Czesława Lekczyńskiego, właściciela dóbr w Remenowie powiat Lwów md. S. II.
34. Romualda Makarawicza, dyrektora Towarzystwo wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych we Lwowie;
35. Karola Reinera, emeryt. radcę budownictwa we Lwowie;
36. Jana Stelcera, emer. rządcę dóbr kameralnych we Lwowie;
37. Feliksa Pietrzyckiego, byłego referenta rachunkowego we Lwowie;
38. Adolfa Grochowalskiego, detaksatora sądowego we Lwowie;
39. Andrzeja Broniewskiego, c. k. nadleśniczego we Lwowie;
40. Józefa Gizowskiego, właściciela dóbr Mokrzan wielkich powiat Sądowa Wisznia;
41. Czesława Juliana Trzecieckiego, dzierżawcę dóbr Małnowskiej woli, powiat Mościska;
42. Antoniego Iwanickiego, właściciela części dóbr w Cucyłowie, powiat Nadwórna;
43. Kazimierza Zarębę, dzierżawcę, dóbr w Uhrynowie, powiat Podhajce;
44. Jakóba Sikorskiego, byłego rządcę dóbr biskupich w Przemyślu;
45. Zenona Nowosieleckiego, dzierżawcę dóbr Kniażyce pow. Niżankowice;
46 Hipolita Bohdana, właściciela dóbr Zadwórze powiat Gliniany;
47. Hilarego Tretera, właściciela dóbr Laszki królewskie, powiat Gliniany mieszkającego we Lwowie;
48. Wiktora Kopystyńskiego, dzierżawcę dóbr Kuropatniki powiat Bursztyn;
49. Wincentego Żelechowskiego, właściciela Hrehorów, powiat Rohatyn;
50. Władysława Spaustę, dzierżawcę dóbr Tatarynowa, powiat Komarno;
51. Ludwika Balickiego, właściciela dóbr w Wykotach, pow. m. d. Sambor;
52. Wojciecha Wasilewskiego, właściciela dóbr w Siemuszowej, powiat m. d. Sanok;
53. Antoniego Cegleckiego, właściciela dóbr w Krasnem, powiat Grzymałów;
54. Stefana Moysę Rosochackiego, właściciela dóbr Rudniki, powiat Sniatyn;
55. Włodzimierza Zagórskiego, właściciela dóbr Dzurów, powiat Zabłotów;
56. Feliksa Obertyńskiego, właściciela dóbr Sawczyna, powiat Sokal;
57. Wacława Fabiańskiego, właściciela dóbr w Poturzycy, powiat Sokal;
58. Jana Burzyńskiego właściciela dóbr w Uhrynowie górnym, powiat m. d. Stanisławów;
59. Aleksandra Rodakowskiego, właściciela dóbr w Jeziorku, powiat Halicz;
60. Franciszka Topolnickiego, właściciela dóbr w Posadzie Chyrowskiej, powiat Starasól;
61. Juliusza Barańskiego, właściciela dóbr w Łukawicy niżnej, powiat Stryj;
62. Aleksandra Stojałowskiego, właściciela realności w Stryju;
63. Ks. Franciszka Sawę, łać. proboszcza i prezesa rady powiatowej w Tłumaczu;
64. Józefa Kaliniewicza, dzierżawcę dóbr Plebanówka, powiat Trembowla;
65. Michała Kuźniewicza, właściciela dóbr Matków, powiat Borynia;
66. Tomasza hr. Dzieduszyckiego, właściciela dóbr w Korolówce powiat Tłuste;
67. Maryana Kemplicza, współwłaściciela dóbr w Myszkowie, powiat Zaleszczyki;
68. Franciszka Czerniakowskiego, właściciela dóbr w Klimkowcach, powiat Nowesioło;
69. Juliusza Kopczyńskiego, właściciela dóbr w Roznoszyńcach, powiat Zbaraż;
70. Bronisława Ujejskiego, właściciela dóbr Sewerynka, powiat Olesko;
71. Mieczysława Mniszka, właściciela dóbr w Żółkwi;
72. Stanisława Pawlikowskiego, właściciela dóbr Bereźnica królewska, powiat Żydaczów;
73. Leona Jarzymowskiego, właść. dóbr Tejsarowa pow. Żydaczów.

B. Z zawodu leśnictwa.

1. Ludwiga Ungera, c. k. rządcę dóbr kameralnych w Dobromilu;
2. Karola Hetpera, c. k. rządcę lasów i domen w Bolechowie;
3. Emanuela Mascheka, nadleśniczego w Ludwikówce, powiat Dolina;
4. Kontantego Linderskiego, leśniczego w Jaworowie;
5. Władysława Lisowskiego, c. k. zarządcę domen i lasów, w Rypiance, powiat Kałusz;
6. Władysława Kornickiego, c. k. zarządcę domen i lasów w Kałuszu;
7. Artura Gretschla, nadleśniczego państwa Busk w Grabowy, powiat Kamionka strumiłowa;
8. Józefa Krupińskiego, c. k. zarządcę lasów i domen w Berechach dolnych, powiat Ustrzyki dolne;
9. Antoniego Romańskiego, egzamin. leśniczego i przełożonego obszarów dworskich w Winnikach;
10. Andrzeja Broniewskiego, ck. nadleściczego we Lwowie;
11. Romualda Makarewicza, egzamin. leśnika i dyrektora towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych we Lwowie;
12. Walerego Maryańskiego, inspektora lasów fundacyi hr. Skarbka we Lwowie;
13. Edwarda Bilińskiego, samoistnego gospodarza leśnego dzierżawiącego obecnie folwark Cisowa, powiat Przemyśl;
14. Floryana Stormke, leśnika i właściciela dóbr Lipowice, powiat Przemyślany;
15. Alojzego Borszczowskiego, egzaminowańego gospodarza lasowego w Żórowie powiat Rohatyn;
16. Wilhelma Kropaczaka, nadleśniczego w Jaśliskach powiat Rymanów;
17. Bronisława Rozwadowskiego, właściciela w Turówce, powiat Skałat;
18. Stefana Drezińskiego, egzaminowanego leśnika i przełożonego obszaru w Woli Koblańskiej, pow. Stare miasto;
19. Alfreda Schmatterę, emeryt. zarządcę dóbr państwa Skole, zamieszkałego w Tuchli, powiat Skole;
20. Franciszka Tischego, właściciela realności, w Sieniawie, powiat Zbaraż;

C. Z zawodu budownictwa.

1. Michała Wiszniewskiego, budowniczego w Brzeżanach;
2. Stanisława Rutkowskiego, budowniczego w Jarosławiu;
3. Karola Reinera. emerytowanego ck. radcę budownictwa we Lwowie;
4. Juliana Cybulskiego, budowniczego we Lwowie;
5. Adolfa Kuhna, arhitekę i budowniczego we Lwowie;
6. Ludwika Ramulta, budowniczego we Lwowie;
7. Ludwika Radwańskiego, autoryzowanego inżyniera cywilnego we Lwowie;
8. Zygmunta Kędzierskiego, autoryz. inżyniera cywilnego we Lwowie;
9. Wincentego Rawskiego, autoryzowanego architektę we Lwowie;
10. Michała Zajączkowskiego, autoryzowanego inżyniera cywilnego i budowniczego w Przemyślu;
11. Franciszka Gamskiego, przedsiębiorcę budowli w Przemyślu;
12. Józefa Jaegermana, autoryzowanego inżyniera cywilnego w Stanisławowie;
13. Alojzego Muzykę, właściciela realności i przeesiębiorcę budowli w Stryju;
14. Józefa Hawliczka, emeryt. ck. nadinżyniera w Stryju;
15. Karola Negrusza, budowniczego miejs. w Samborze;

D. Z zawodu fabrykantów.

1. Rudolfa Süttnera, właściciela fabryki kotłów w Kołomyi;
2. Franciszka Vinzenza, właściciela dystylarni nafty w Sopowie, powiat Kołomyja;
3. Juliusza Mikolasza, właściciela fabryki spirytusu we Lwowie;
3. Józefa Adama Baczewskiego, właściciela fabryki spirytusu we Lwowie;
5. Jana Pachmana, właściciela realności i fabrykanta kotłów w Stanisławowie;

E. Dla przedmiotów górnictwa.

1. Leona Lindego, właściciela dóbr w Czernichowie;
2. Roberta Domsa, właściciela kopalni i młyna parowego zamieszkałego we Lwowie;
3. Karola Kisielkę, właściciela kopalni, zamieszkałego we Lwowie;
4. Cypryana Ciepanowskiego, zaprzys. inżyniera górniczego w Przemyślu.

L. 4691 (409 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Huńczaka, że przeciw niemu wniósł Uscher Frucht pozew do postępowania drobiazgowego o zapłacenie 50 zł., na który wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 9 lutego 1892 godz. 9 rano, który doręcza się ustanowionemu kuratorowi dr. Maurycemu Rottowi, a pozwanego wzywa się, aby na powyższym terminie albo sam stawił się, lub innego zastępcę ustanowił, gdyż inaczej rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce, 27 grudnia 1891.

L. 8447 (438 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Jana Witko, że tegoż ojciec Jędrzej Witko w Majdanie dnia 16 grudnia 1890 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia umarł i wzywa go, by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu w sądzie tutejszym się zgłosił i do spadku się oświadczył, gdyż w razie przeciwnym pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Wojciechem Wolaninem przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Sieniawa, 6 grudnia 1891.

L. 6549 (448 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Mikołaja Bobaka z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że Markus Domb wniósł przeciw niemu prośbę o zaintabulowanie prawa zastawu dla sumy 44 zł. aw. zpn. w stanie biernym następnych realności w Besku, a to: realności wyk. hip. 27 objętej jego własnej, realności wyk. hip. 22 objętej w 4/12 częściach jego własnej, realności wyk. hip. 23 i 26 objętych po 1/4 części jego własnych i realności wyk. hip. 24 objętej w połowie jego własnej, której prośbie uchwałą z 21 listopada 1891 l. 6549 zadość uczyniono, i że sąd tutejszy ustanowił dla niego kuratorem adwokata dr. Flakowicza w Sanoku, polecając zarazem Mikołajowi Bobakowi, ażeby ustanowionemu kuratorowi wcześnie potrzebnych informacyj udzielił lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.
Sanok, dnia 21 listopada 1891.

L. 9277 (460 1—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Linkerta zawiadamia się, iż w skutek prośby Zallela Taube jako cesyonaryusza Piotra Rappaporta, prawonabywcy Filipa Linkerta de praes. 22 października 1891 l. 9277 dozwolono egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla sumy 260 zł. zpn. na majętność Rudolfshof wykazem hipotecznym 774 tabuli krajowej we Lwowie objętą, na rzecz Zallela Taube i że w tej sprawie kuratorem dla niego adwokata dr. Bernarda Altera z Radziechowa ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Radziechów, 24 października 1891.

L. 3891 (441 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniłowie ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Weinkopfa kuratorem Fedia Lesiuka z Sroki i doręcza ostatniemu tusądową uchwałę z dnia 11 sierpnia 1890 l. 3914 dozwalającą wpis prawa własności na rzecz Michała Badowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.
Wojniłów, 25 listopada 1891.

L. 10358 (415 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Alojzego Negrusza, że przeciw niemu wniósł Isser Bayer pozew o zapłacenie 200 zł. i kuratorem adw. dr. Stoklasa został ustanowiony.

Wzywa się pozwanego, aby udzielił kuratorowi potrzebną informacyę lub innego zastępcę ustanowił.

Zaleszczyki. 24 listopada 1891.

L. 13035 (351 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kalmana Pojuk, że Eliasz Adler wniósł przeciw niemu pozew drobiazgowy o zapłacenie 46 zł. 50 ct. na który termin na dzień 29 marca 1892 wyznaczony został i że dla pozwanego kuratorem p Franciszek Burzyński w Bursztynie ustanowionym został, któremu potrzebnych informacyj udzielić należy.

C. k. Sąd powiatowy.
Bursztyn, dnia 2 grudnia 1891.

L. 603 (348 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Flora, że na prośbę Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Nadwórnie, wydano przeciw niemu dzisiaj nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Hauslichowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Wurzla z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do zarzutów informacyi lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej skutki prawne z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 13 stycznia 1892.

L. 6566 (455 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Janowie oznajmia nieobecnym Wasylowi Rolik i Fedkowi Rolik, że przeciw nim przez Hankę Bidna zam. Urban pozew o unieważnienie intabulacyi ich za właścicieli realności l. wyk. hipot. 9 w Karaczynowie c. t. e. wywytoczonym został.

Gdy miejsce pobytu ich nie jest znane ustanawia dla nich kuratorem dr. Abrahama Wiesenberga c. k. notaryusza w Janowie i pozew z terminem na 10 marca 1892 doręcza do rąk tegoż a Wasyla Rolika i Fedka Rolika wzywa się. by ustanowionemu kuratorowi swe środki dowodowe udzielili lub innego zastępcę sądowi zapodali, inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące skutki szkodliwe sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.
Janów, dnia 22 września 1891.

L. 50841 (383 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia adw. dr. Dziubińskiego z zastępstwem przez adw. dr. Moszyńskiego na kuratora dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Mierzwińskiego do sporu z Edmundem i Maryą Hartlami o 21/640 części realności lk. 458 4/4 we Lwowie położonych i zawiadamia o tem tego nieobecnego z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, do obrony służące kroki uczynił i o tem nas zawiadomił.

Lwów, 4 stycznia 1892.

L. 13034 (350 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kalmana Pojuk, że Eliasz Adler wniósł przeciw niemu pozew drobiazgowy o zapłacenie 43 zł. 3 ct. na który termin na dzień 29 marca 1892 wyznaczony został i że dla pozwanego kuratorem p. Franciszek Burzyński w Bursztynie ustanowionym został, któremu potrzebnych informacyj udzielić należy

C k. Sąd powiatowy.
Bursztyn, dnia 2 grudnia 1891.

L. 1227 (465 2—3)

Na pierwszą zwyczajną z dniem 7 marca 1892 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencyę sądu przysięgłych w Sanoku mianowanym został ck. Prezydent sądu obwodowego Żeleski przewodniczącym, zaś ck. Radcy sądu krajowego Jan Staruszkiewicz, Roman Jaminski, dr. Edward Sumper i Sekretarz Rady Kornel Zubrzycki jęgo zastępcami.

Sanok, dnia 20 stycznia 1892.

L. 13593 (437 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Ciprę Bleich, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego przeciw oświadczonym spadkobiercom b. p. Jakóba Rosenblütha o 247 zł. 87 ½ ct. ustanowiono dla niej celem doręczenia uchwał sprawy tej kuratora w osobie Teofila Czeluścińskiego w Skałacie.

Rzeczą tedy jest Cipry Bleich ustanowionemu kuratorowi potrzebne w tej sprawie wskazówki udzielić.

C. k. Sąd powiatowy.
Skałat, 10 grudnia 1891.

L. 155 (454 2—3)

Sąd powiatowy uwiadamia Leizera Pohorylesa w Rossyi mieszkającego, że przeciw nienu wniósł dnia 10 stycznia 1892 l 155 Eisig Altschüler pozew drobiazgowy o zapłacenie kwoty 50 zł. i termin do rozprawy na dzień 10 lutego 1892 pod rygorem § 28 post. drob. wyznaczono i kuratorem Nuchima Czobana ustanowiono.

Wzywa się go, aby na tym terminie sam stanął albo kuratorowi środki dowodowe dostarczył inaczej złe skutki ze zaniedbania wynikające sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Husiatyn, 18 stycznia 1892.

L. 7273 (374 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Leśniaka, że uchwałę z dnia 30 września 1891 l. 7273 dozwalającą intabulacyi sumy 19 zł. 47½ ct. zpn. w stanie biernym 1/6 części realności lwh. 181 ks. gr. gminy Węglówka objętej na rzecz Reginy i Stefana Gromków doręcza ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Jugendfeinowi.

Krosno, dnia 30 września 1891.

L. 8856 (456 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego Jezierskiego i Bartłomieja Jezierskiego, że Towarzystwo zaliczkowe w Nowym targu wniosło przeciwko nim pozew o zapłatę sumy 100 zł. aw zpn., i że termin do rozprawy drobiazgowej na 16 lutego 1892 o godzinie 8 rano wyznaczono.

Kuratorem nieobecnych ustanowiono adwokata dr. Geislera w Nowymtargu.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowytarg, dnia 31 grudnia 1891.

L. 260 (431 3—3)

Jego Excellencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego mianował na mocy § 301 pk. dla 1 zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych w roku 1892 przy c. k sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż sądu przewodniczącym, zaś radców Antoniego Reinwartha, Karola Zollnera, dr. Tadeusza Poźniaka, Jerzego Kuźmę, i Józefa Schwabenbecka zastępcami przewodniczącego Sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 7 marca 1892 o godzinie 9 przed południem.

Prezydyum c. k Sądu obwodowego.
Tarnopol, dnia 20 stycznia 1892.

Doniesienia prywatne.

Kompot z czerwonych borówek

smażonych z cukrem, znany z najlepszej jakości i stanowiący wyborną przekąskę, dostarcza w 5 kilowych oplecionych naczyniach szklannych zawierających 3¼ litry, po cenie 2 zł. 60 ct franco za pobraniem należytości **Wilhelm Gottstein**, aptekarz w Schönbach koło Eger w Czechach.
8367

(106)

Ogłoszenie.

Dnia 4. lutego 1892 o godzinie 7 wieczór odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie członków Spółki pożyczkowej w Przemyślanach, stow. zarejestr. z ograniczoną poręką w domu pod l. k. 20 w Przemyślanach.

Porządek dzienny:

1. Wybór członków Rady nadzorczej.
2. Ustanowienie regulaminu dla stowarzyszenia.

Przemyślany, dnia 28 stycznia 1892.

Dyrekcya Spółki pożyczkowej w Przemyślanach, stow. zarej. z ograniczoną poręką

J. Adler, dyrektor. W. Mischel, kasyer.
K. Nagelberg, sekretarz.

Z żyta czysta 8-letnia żytnia wódka

bez cukru, bez anyżu i bez najmniejszego posmaku.

O ¾ taniej niżeli koniak?
O ½ i więcej taniej niżeli starka

jednak w użyciu wyrównywa to samo.

Najzdrowszy kieliszek żytniej wódki — zdrowszy i lepszy niżeli koniak i starka,

Litrową butelkę za 90 ct.

poleca handel 38

Karola Bałłabana

we Lwowie.

Hektograf najlepszy i najtańszy aparat do pomnażania pism i t. p.

poleca 88

ADOLF BODEK

we Lwowie,
ulica Ormiańska l. 18.
Cenniki i opisy bezpłatnie.

Jedna próba wystarczy
ażeby się przekonać, że niema lepszych tutek cygaretowych jak

Tutki nieklejone

wyrobu fabryki

S. Wierusz Niemojowskiego

we Lwowie

Do nabycia w sklepach S. W Niemojowskiego
we Lwowie: ulica Teatralna l. 3.
„ „ „ Jagiellońska l. 6.
w Krakowie: Sukiennice l. 28.
oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach. 27
Zlecenia zamiejscowe odwrotnie.
Opakowanie gratis—przy odbiorze 5000 franco.

Odsprzedającym rabat

Każda setka prawdziwych tutek niekiejonych zaopatrzona firmą „S. W. Niemojowski“.

Ostrzega się przed naśladownictwem.

Wykwalifikowany dystylator

chrześcijanin, może otrzymać posadę w jednej z pierwszych dystylarni w Warszawie. Oferty z opisaniem biegu życia przesyłać należy do pp. Rajchmana & Frendlera w Warszawie, Senatorska 26 — dla P. 20. 98

Książek i nut wypożyczalnia

Stanisława Köhlera

we Lwowie, ulica Batorego l, 28. 102

Najtańsza i najbogatsza. Abonament miesięczny. Kaucya 1 zł.

Wyłączny skład

dla całej Galicyi

maszyn i narzędzi

do uprawy roli

Rud. Sacka w Plagwitz pod Lipskiem,

u **S. A. Bubera Synów** we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 13.

Części składowe w zapasie. — Cenniki i opisy franko. 99

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4½ prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc. listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

Uwaga! Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 52

Wielka

Pragska Loterya **Ostatni miesiąc**

Główna wygrana

100.000 zł.

34

Losy po 1 zł. polecają we Lwowie:

M. Jonasz — Aug. Schellenberg — Jakób Stroh — Kitz i Stoff — Sokal i Lilien — A. Ch. Werfel.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich